



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 9 (306), 25 maja 2022

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Kraków wypełnia ważną misję!

Uczmy się dbać o klimat

Rozmowa z Ewą Catus, pełnomocniczką
prezydenta Krakowa ds. edukacji klimatycznej

Poznaj tajemnice magistratu

5 czerwca zapraszamy na Smoczy
Dzień Otwarty Magistratu



KRAKÓW

W FORMIEKraków
w dobrym
klimacie

Na X Świącie Rodziny Krakowskiej

29.05.2022 (niedziela) park Jordana

1. KONSULTACJE I TRENINGI

11.00-12.00 spotkanie z trenerką Dominiką Waksmundzką:
zajęcia fitness w plenerze STRONG Nation®

14.30-15.00

16.30-17.00

lekcja tańca wraz z animacjami z Sabrosa Dance Studio

2. MŁODZI DLA KLIMATU

11.00-12.00 Kranowianka Challenge
sonda połączona z degustacją wody z kranu i butelkowanej

12.00-14.00 pokaz plenerowego gotowania z Szeffem Kuchni Pawelthecook,
dieta bezmięсна, kulinarne konkursy

więcej na:

www.krakow.pl



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Spis treści



str. **6**

KRAKÓW W DOBRYM KLIMACIE

- 6. Kraków wypełnia ważną misję!**
Dążymy do neutralności klimatycznej
- 9. Uczmy się dbać o klimat**
Rozmowa z Ewą Catus, pełnomocniczką prezydenta Krakowa ds. edukacji klimatycznej

MIASTO

- 10. Krakowskie rodziny świętują już od 10 lat!**
Rozmowa z Marzeną Paszkot, pełnomocniczką prezydenta Krakowa ds. rodziny
- 11. Poznaj tajemnice magistratu**
Smoczy Dzień Otwarty Magistratu już 5 czerwca
- 12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa**
- 12. Odszedł Jerzy Treła**
Kraków żegna wybitnego artystę
- 13. W sercu Lasu Wolskiego**
Rozmowa z Renatą Kosowską, edukatorką w CEE Symbioza
- 14. Gdzie rewitalizować Kraków?**
Konsultacje potrwać do 24 czerwca
- 15. Kumulacja na północy**
O drogowych inwestycjach
- 16. KRAKÓW.PL dla dzieci**



str. **11**

KULTURA I SPORT

- 18. Co na Wesolej?**
Miejsce inne niż wszystkie
- 19. Widziane z Krzysztoforów**
Felieton Ryszarda Kozika
- 20. Jubileusz partnerstwa z Orleanem**
Z wizytą w mieście Joanny d'Arc
- 21. Dzień Dziecka w Dworku Białostradnickim**
Moc atrakcji już 29 maja
- 21. Nie tylko Everest. Góry świata Leszka Cichego**
Spotkanie z człowiekiem legendą
- 22. Małgorzaty w Krakowie**
10 czerwca odbędzie się zlot Małgorzat
- 23. Sztuka walki, tańca i dobrej zabawy**
Capoeira w Krakowie
- 24. Niezapomniane urodziny w Podgórzu**
Sprawdź ofertę Centrum Kultury Podgórze
- 24. Rodzina to drużyna!**
Zapraszamy na Święto Rodziny Krakowskiej

DLA SENIORÓW

- 25. Dla aktywnych seniorów**
Seniorze, weź udział w konkursie!

RADA MIASTA KRAKOWA

- 26. Krakowscy radni z pomocą Ukrainie**
Rozmowa z Janem Stanisławem Pietrasem
- 27. Głos młodych jest ważny!**
O Młodzieżowej Radzie Krakowa

HISTORIA

- 28. Jak profesor Mycielski uratował Krzysztoforę**
Felieton historyczny Michała Kozioła
- 29. Kalendarium krakowskie**
- 30. Ogłoszenia**



str. **24**



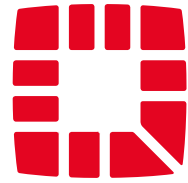
Kraków Cię zasmoczy!

Całkiem niedawno postanowiono uczcić urodziny wawelskiego smoka. Symboliczne 50, bo tyle też lat ma pomnik, który stoi przed jego jamą pod Wawelem. Wieść o imprezie szybko rozeszła się po całym świecie. Do Krakowa zaczęły ścierać tłumy ciekawskich i fanów wawelskiego gada.

Wśród nich była także pewna owieczka. Zupetnie nieświadoma zagrożenia, jakie na nią czeka, postanowiła wybrać się do naszego miasta. Nikt jej pewnie nie powiedział, że straszny smok wieki temu pożerał dziewice, bydło i owce. Nasza bohaterka postanowiła dotrzeć pod Wawel autostopem, jednak kierowca odmówił zabrania jej do auta, sugerując, żeby raczej nie pchała się w paszczę potwora. Owieczce nie sprzedano także kapelusza, obwarzanka, urodzinowego balonu, wyproszone ją z gabinetu kosmetycznego, a także nie wpuszczono jej na Wawel. Wszystko dla jej dobra. A że to była bajka – finał okazał się szczęśliwy, smok bowiem z biegiem lat został wegetarianinem i zostawił zwierzęta w spokoju.

Na podstawie tej ludowej opowieści powstały cztery krótkie filmy, które mogli niedawno zobaczyć zarówno polscy, jak i europejscy internauci. Po liczbie komentarzy i polubień można stwierdzić, że bardzo się spodobały. Odniosły także informacyjny efekt, czyli zainteresowały widzów i przypomniały im o 50. rocznicy odsłonięcia pomnika smoka autorstwa Bronisława Chromego. Hasło „Kraków Cię zasmoczy” powstało razem z filmami. Chcemy, aby w tym roku o smoku i smokach mówiło się bardzo dużo pod Wawelem. Z okazji urodzin legendarnego gada przygotowaliśmy wiele wydarzeń dla dzieci, dorosłych, czyli dla całych rodzin. Po pandemicznej przerwie wrócimy do wielkiej parady smoków i smoczego widowiska nad Wisłą – to na początku czerwca. Już teraz możecie oglądać smoczy ogród na Wawelu, a na majowym Festiwalu Muzyki Filmowej pokażemy pierwszą część znanego filmu „Jak wytresować smoka” z muzyką zagrana na żywo. Nie będzie to jedyny smoczy film. Na powitanie smoczego lata w plenerowym kinie przypomnimy „Przygody Baltazara Gąbki” i inne perypetie kuzynów naszego wawelskiego gada przeniesione na duży ekran. W połowie sierpnia zorganizujemy urodzinowy piknik, mamy również nadzieję wkrótce odnaleźć matę smoki, odlane z brązu i umieszczone w kilku miejscach naszego grodu.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3–4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3–4, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska

Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Koziół, Tadeusz Mordarski, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik, Aleksandra Mikolaszek, Dawid Masło

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka

Okładka: fot. Jan Graczyński

Projekt graficzny: Pro Art Studio

Korekta: Magdalena Kędziarska-Zaporowska

Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o.

Nakład: 32 tys. egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów i wprowadzania w nich zmian. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego **KRAKÓW.PL**:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać

w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3–4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28A, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

Dwutygodnik jest dostępny również w salonikach prasowych sieci KOLPORTER:

al. Pokoju 20, ul. Powstańców 34C, ul. Nowohucka 52 (SELGROS), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 62 (Galeria Bronowice), ul. Pawia 5A (Dworzec PKP), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada), ul. Beskidzka 43, ul. Mackiewicza 17A, ul. Jerzmanowskiego 14/13, ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1 i ul. Bojki 4.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i – w godzinach popołudniowych – na pętlach: Borek Fałęcki i Krowodrza Górka.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 8 czerwca 2022 r.

Krakowski maj



zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński

Kraków wypełnia ważną misję!



Grzegorz Grzybczyk

Kraków został wybrany do udziału w Europejskiej Misji 100 neutralnych dla klimatu i inteligentnych miast do 2030 r. To inicjatywa, której celami są wsparcie i promocja 100 europejskich miast w systemowej transformacji w kierunku neutralności klimatycznej oraz przekształcenie ich w ośrodki eksperymentów i innowacji. Na stole leży 360 mln euro!



Fot. Jan Graczyński

Kraków ma ambicję osiągnięcia neutralności klimatycznej tak szybko, jak to możliwe w ramach sprawiedliwej, efektywnej i społecznie akceptowalnej transformacji. – Aby ten proces przyspieszyć, przystępujemy do wielu inicjatyw europejskich, które pozwalają na korzystanie z wiedzy i kompetencji międzynarodowej społeczności – mówi Andrzej Łazęcki, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Klimatu. Europejskie miasta dzielą się swoimi doświadczeniami i pomysłami – zarówno tymi udanymi, jak i tymi, które się nie sprawdziły. – Jedne i drugie są bardzo cenne – podkreśla dyrektor. – Znajomość dobrych praktyk pomaga realizować te działania, które świetnie się sprawdziły w innych miastach. Z kolei wiedza o tych nie do końca udanych pozwala na analizę przyczyn niepowodzeń i tym samym na uniknięcie ich przez inne miasta – wyjaśnia.

Miasta współpracują w wielu dziedzinach, patrzą na kwestie klimatyczne pod kątem technologicznym, prawnym i finansowym, a także z punktu widzenia edukacji klimatycznej.

Dlaczego dzielenie się doświadczeniami jest dla nas korzystne? – Daje nam możliwość powielania rozwiązań skutecznie wprowadzonych w innych miastach, np. dotyczących optymalnego zarządzania energią, zintegrowanego transportu miejskiego, gospodarki odpadami, skutecznej edukacji klimatycznej, przyjaznego mieszkańcom ruchu drogowego, tworzenia nowych i ulepszania istniejących obszarów zielonych oraz takiej współpracy z mieszkańcami, która nie będzie zaledwie informowaniem ich o już podjętych decyzjach – wymienia Andrzej Łazęcki. Warto dodać, że także od nas pozostałe miasta kopiuje niektóre rozwiązania.

Udział w takich projektach jest także szansą na pozyskanie dodatkowych funduszy ze źródeł zewnętrznych, także unijnych. Jak dotąd Kraków uczestniczył w kilku takich proklimatycznych inicjatywach, m.in.: „Krakow – Deep demonstration of Healthy, Clean Cities”, „ATELIER”, „LeadAir” oraz „Cities Race to Zero”.

Zgłoszenie

W lutym 2022 r. Kraków przygotował wniosek o dołączenie do nowej unijnej inicjatywy zatytułowanej „Europejska Misja 100 neutralnych klimatycznie i inteligentnych miast do 2030 roku”. Jej celem jest wsparcie i promocja 100 europejskich miast w systemowej transformacji w kierunku neutralności klimatycznej i przekształcenie ich w ośrodki eksperymentów i innowacji. A czym jest neutralność klimatyczna? To maksymalne ograniczenie emisji CO₂ w różnych sektorach: transporcie, budownictwie, przemyśle i energetyce, oraz zrównoważenie tych emisji, których ograniczyć się nie udało, poprzez ich pochłanianie, np. dzięki sadzeniu drzew, krzewów i innej zieleni. W ten sposób bilans produkowanego i pochłanianego CO₂ wychodzi na zero. Czy jej osiągnięcie jest w ogóle możliwe? – Pełna neutralność klimatyczna do roku 2030 to cel tak trudny do osiągnięcia, że prawdopodobnie tylko niektóre spośród wybranych 100 miast zdążą go osiągnąć. Jednak naukowcy mówią, że jedynie zmniejszenie emisji CO₂ o połowę do roku 2030 i dojście do całkowitej neutralności klimatycznej do roku 2050 pozwoli nam utrzymać negatywne skutki zmian klimatu w ryzach. Mamy obowiązek zrobić wszystko, co jesteśmy w stanie, by Kraków się do tego celu zbliżył tak bardzo, jak to tylko możliwe – mówi Andrzej Łazęcki.

Przygotowanie wniosku wymagało wypełnienia wieloaspektowego kwestionariusza przez każde z zainteresowanych miast. – Pytania były bardzo szczegółowe i dotyczyły takich dziedzin funkcjonowania Krakowa jak poziom emisji, polityki miejskie, wizja rozwoju, energetyka, transport, gospodarka wodna i odpadowa, nowoczesne technologie, realizowane projekty, współpraca z innymi podmiotami, zarządzanie, budżet gminy czy analiza ryzyk – wylicza dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Klimatu. ▶

Świadcysz usługi noclegowe dla turystów?*

- popularnie zwane turystycznym najmem krótkoterminowym



a może...
wybierasz
miejsce
na nocleg?

**Sprawdź je w aplikacji
Krakowskie
Obiekty Noclegowe**

ekon.um.krakow.pl

* Świadczenie usług hotelarskich w obiekcie niekategoryzowanym (np. hostelu, apartamencie, pokojach gościnnych), wymaga zgłoszenia obiektu do ewidencji prowadzonej przez Prezydenta Miasta Krakowa.

► Wpisane w kwestionariusz dane miały umożliwić ocenę miast (o wsparcie mogły się starać ośrodki miejskie zamieszkałe przez przynajmniej 100 tys. mieszkańców), ich obecny wpływ na klimat, aktualny poziom emisji lub istniejące bariery i potrzeby w zakresie pomocy oraz klimatyczne ambicje i plany. Chęć udziału zgłosiło aż 377 miast ze wszystkich 27 państw członkowskich UE (ciekawostka: mieszkańcy zgłoszonych miast stanowią 18 proc. ogółu ludności Unii Europejskiej) oraz z 9 krajów stowarzyszonych z programem Horyzont Europa.

Wybór

28 kwietnia Komisja Europejska ogłosiła listę miast wybranych do udziału w Misji. Wybrano 100 miast pochodzących z państw członkowskich Unii, a dodatkowo 12 miast z krajów stowarzyszonych lub potencjalnie stowarzyszonych z programem Horyzont Europa (2021–2027) w zakresie badań naukowych i innowacji. Misja Miast otrzyma 360 mln euro finansowania z programu „Horyzont Europa” na lata 2022–2023, aby wstąpić na innowacyjne ścieżki prowadzące do neutralności klimatycznej. Czego będą dotyczyły działania w zakresie badań i innowacji? Ważnych klimatycznie tematów: czystej mobilności, efektywności energetycznej i ekologicznego planowania urbanistycznego oraz możliwości budowania wspólnych inicjatyw i rozwijania współpracy w połączeniu z innymi programami UE.

Korzyści


Korzyści dla miast biorących udział w Misji są wielorakie. – Uczestnictwo zapewni dodatkowe możliwości finansowania własnych działań proklimatycznych oraz umożliwi przyłączenie się do współfinansowanych ze środków unijnych dużych działań innowacyjnych i projektów pilotażowych – mówi dyrektor Łążecki. Kreowanie i wdrażanie innowacji zwiększa atrakcyjność Krakowa dla inwestorów oraz jako miejsca do życia i pracy dla wysoko wykwalifikowanych pracowników. Misja zapewnia również dostosowane do potrzeb miast porady i pomoc w ramach specjalnej platformy prowadzonej przez NetZeroCities, ułatwia nawiązywanie kontaktów i wzajemne uczenie się między miastami oraz wsparcie w angażowaniu obywateli w podejmowanie decyzji i w wykonywanie zadań.

Obszary miejskie to miejsce zamieszkania dla 75 proc. obywateli UE. Globalnie obszary te zużywają ponad 65 proc. światowej energii, odpowiadając za ponad 70 proc. emisji CO₂. Dlatego ważne jest, aby miasta działały jak ekosystemy eksperymentalne i innowacyjne, by pomóc wszystkim innym w przejściu na neutralność klimatyczną do 2050 r.

Szczególnie istotne wydają się rozwiązania dotyczące np. przystosowania do postępujących zmian klimatu, rozwoju zintegrowanego transportu czy wdrażania doświadczeń wynikających z funkcjonowania pracy zdalnej w czasie pandemii. Duże znaczenie dla gospodarki ma także zwiększenie medialnej widoczności Krakowa w skali europejskiej.

Następne kroki

Komisja zaprosi 100 wybranych miast do opracowania umów Climate City Contract, które będą zawierać ogólny plan neutralności klimatycznej w dziedzinach takich jak energia, budynki czy gospodarka odpadami i transport. Uwzględnione zostaną w nich również plany inwestycyjne. W proces ten będą zaangażowani obywatele, organizacje badawcze i sektor prywatny. Wyraźne i widoczne zobowiązania podjęte przez miasta w umowach Climate City pozwolą im na współpracę z UE, władzami krajowymi i regionalnymi – a co najważniejsze, z własnymi obywatelami, aby osiągnąć ten ambitny cel.

Ponadto, wobec ogromnego zainteresowania 377 miast przystąpieniem do Misji, Komisja Europejska zdecydowała się zapewnić wsparcie za pośrednictwem platformy misyjnej również dla miast, które nie zostały wybrane. 

13 czerwca w Brukseli odbędzie się wydarzenie „Ruszajmy! Neutralne dla klimatu i inteligentne miasta rozpoczynają misję!”, oficjalnie otwierające projekt w ramach Misji Miast. Wydarzenie poprowadzi NetZeroCities, a wezmą w nim udział przedstawiciele Komisji Europejskiej oraz wybranych do Misji miast. Będzie ono cenną okazją do osobistego spotkania się i rozpoczęcia współpracy, inspirowania się i dzielenia doświadczeniami z innymi ambitnymi miastami.

Ursula von der Leyen, przewodnicząca Komisji Europejskiej, powiedziała o zwycięskich miastach: „Zielona transformacja odbywa się teraz w całej Europie, ale zawsze potrzebni są pionierzy, którzy stawiają sobie jeszcze wyższe cele. Te miasta wskazują nam drogę do zdrowszej przyszłości. Wespzemy ich w tym! Zacznijmy pracę już dzisiaj”.

Uczmy się dbać o klimat

Po co dbać o klimat? Dlaczego zamiast na zakupy lepiej iść do lasu? Czy ulewy i wichury to incydentalne zdarzenia czy może powinniśmy się do nich przyzwyczajać? No i co Kraków robi, aby lepiej poradzić sobie ze skutkami zmian klimatycznych? Na te pytania w rozmowie z Tadeuszem Mordarskim odpowiada Ewa Catus, pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. edukacji klimatycznej.

Po co pełnomocnik ds. edukacji klimatycznej?

Ewa Catus: Zaczniemy od tego, po co w ogóle edukacja klimatyczna. Nikt z nas nie miał takiego przedmiotu w szkole, a i teraz ten temat w programie nauczania pojawia się sporadycznie. W tym samym czasie obserwujemy postępujące zmiany klimatu wraz z ich konsekwencjami dla człowieka, zwłaszcza w miastach. W Krakowie wszyscy pamiętamy lipiec ubiegłego roku, nawalne deszcze, wichury i setki powalonych drzew. Dzięki ustaleniom nauki wiemy, że takich groźnych konsekwencji zmian klimatu będzie coraz więcej. Z jednej strony susze i gorsze zbiory, z drugiej gwałtowne zjawiska atmosferyczne, zanik pór roku, podniesienie się średniej temperatury na świecie. Nie są to zmiany, które nastąpią za setki lat na odległych kontynentach. Dotykają one już teraz wielu z nas i mają wpływ na nasze zdrowie i życie. Konsekwencji tych zmian powinniśmy być świadomi, umieć się do nich adaptować, a także wiedzieć, jakie działania powinniśmy podejmować, żeby zmniejszać wpływ człowieka na klimat Ziemi. Kraków jest miastem, które szybko zdało sobie sprawę z konieczności podjęcia działań w tej kwestii. Jesteśmy pierwszym i, jak dotąd, jedynym miastem w Polsce, w którym obowiązuje zakaz palenia węglem, co ma wpływ nie tylko na poprawę jakości powietrza, ale także na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla do atmosfery i tym samym realny pozytywny wpływ na klimat. Podejmowane są działania mające na celu zazielenianie miasta, inwestycje w transport publiczny i infrastrukturę rowerową czy retencję. Mamy unikalny program dofinansowań dla mieszkańców, którzy inwestują w mikroretencję. To wszystko składa się na konkretne działania dla klimatu, mamy więc podstawy do prowadzenia edukacji klimatycznej. I tu znów jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które się tego podejmuje. Prezydent powołał funkcję pełnomocnika, jest Wydział Gospodarki Komunalnej i Klimatu, a w nim buduje się referat edukacji klimatycznej. Celem tych działań jest systemowa praca nad zwiększaniem świadomości klimatycznej mieszkańców. Polegać ma ona np. na organizowaniu programów edukacyjnych skierowanych do różnych grup wiekowych i w konsekwencji zwiększaniu skuteczności działań na rzecz klimatu w naszym mieście.

Ma pani trzy główne cele działania: utworzenie programów edukacyjnych i informacyjnych dla mieszkańców Krakowa, powstanie Centrum Edukacji Klimatycznej, a także współpraca z sektorem biznesu na rzecz wspólnych działań proklimatycznych.

EC: Wokół tych zagadnień zamierzam skoncentrować swoje wysiłki. Już teraz rozmawiamy o Centrum Edukacji Klimatycznej.



Ewa Catus


pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. edukacji klimatycznej

Pracujemy nad jego ofertą programową. Chcę też rozbudować program Krakowskiej Akademii Klimatu, która ma być projektem całorocznym, skierowanym do uczniów. Bardzo ważne jest dla mnie zwiększanie świadomości klimatycznej mieszkańców. Od niej zależy, czy będziemy przygotowani na to, co przyniesie przyszłość.

Na szczęście w Krakowie nie zaczynamy od zera.

EC: Rzeczywiście, mamy na czym budować. Już teraz Miasto oferuje mieszkańcom szeroką ofertę edukacyjną, która zawiera elementy proklimatyczne. W Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza” możemy doświadczać bliskości natury w Lesie Wolskim. Krakowskie Wodociągi konsekwentnie od lat zachęcają do picia zdrowszej niż z plastiku wody z kranu, uzmysławiają, jak ważne jest oszczędzanie wody, a na własnym przykładzie pokazują, jak możemy wykorzystywać wodę szarą. W tym roku realizujemy kampanię „Kraków w dobrym klimacie”, a wraz z nią cały szereg wydarzeń i warsztatów. To wszystko stanowi solidny fundament edukacji klimatycznej.

Zacznijmy edukację już teraz. Jak każdy z nas może chronić klimat?

EC: Dam kilka konkretnych przykładów, które chronią zarówno klimat, nasze zdrowie, jak i nasz portfel. Zamiast na „spacer” po galerii handlowej, wybierzmy ten do lasu. Nie tylko pocujemy się lepiej, oszczędzimy czas i pieniądze, ale też nie będziemy zmęczeni i porytowani przebywaniem w tłoku i hałasie. Przy okazji nie kupimy często niepotrzebnych plastikowych produktów, które ostatecznie i tak staną się odpadami wydzielającymi mikroplastik. Wybierając rower, hulajnogę lub tramwaj, zyskujemy czas na ruch fizyczny lub poczytanie książki, przy okazji zmniejszamy emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Sadząc drzewo przy domu, kwiaty na balkonie lub zioła na parapecie, zyskujemy zieloną przestrzeń w naszym otoczeniu, możemy się cieszyć przyprawami poprawiającymi smak potraw, a przy okazji zwiększamy bioróżnorodność na terenie miasta. Zachęcam do poszukiwania takich rozwiązań w kuchni, w modnym teraz ruchu zero waste, który dobrze znają nasze babcie, choć tak tego nie nazywały. Zastąpmy środki chemiczne sodą i octem. A zanim kupimy nową rzecz, najpierw poszukajmy jej w domu, przēróbmy, pożyczmy lub kupmy z drugiej ręki. 

Krakowskie rodziny świętują już od 10 lat!

O założeniach i celach Święta Rodziny Krakowskiej, historii, a także atrakcjach tegorocznej, jubileuszowej edycji z Marzeną Paszkot, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny, rozmawia Patryk Lewandowski.

Jubileuszowa edycja to dobra okazja, by wrócić do początków...

Marzena Paszkot: Po raz pierwszy Święto Rodziny Krakowskiej zostało zorganizowane w 2012 r. w ramach ogólnopolskiej kampanii „Postaw na rodzinę – Kraków stawia na rodzinę!”, której celami są promocja wartości rodzinnych, zdrowego i aktywnego stylu życia oraz wzmocnienie pozytywnego wizerunku rodziny, także tej wielopokoleniowej. Poprzez zaproponowane aktywności staraliśmy się podkreślić siłę, jaką ma w sobie rodzina wielopokoleniowa i jak ważny jest każdy z jej członków – ten mały i ten całkiem duży.

Czy Święto Rodziny Krakowskiej to po prostu dobra zabawa i przyjemny sposób spędzania wolnego czasu na świeżym powietrzu czy może coś więcej?

MP: Na pewno jest to dobra zabawa i nam, organizatorom, zależy na zapewnieniu miłej atmosfery i różnorodnych atrakcji. Ale to również – a może nawet przede wszystkim – miejsce promocji działań podejmowanych przez krakowskie instytucje miejskie i podmioty prywatne na rzecz rodzin, to informacja na temat różnych programów i usług realizowanych na rzecz krakowian. Centra i domy kultury prezentują swoje działania i osiągnięcia swoich podopiecznych oraz zapraszają na zajęcia i warsztaty. To także promocja bezpiecznego i zdrowego stylu życia, w czym od samego początku pomagają nam służby mundurowe i medyczne. Policja, straż pożarna i graniczna, straż miejska oraz wojsko wspólnie tworzą Strefę bezpieczeństwa, w której w przystępny i atrakcyjny sposób uczą dzieci i dorosłych, jak unikać zagrożeń i być bezpiecznym w rozmaitych, codziennych sytuacjach. Liczne reprezentowane instytucje zdrowia aktywnie zachęcają krakowian do zdrowego trybu życia, udzielając bezpłatnych porad, proponując konsultacje i badania. Podczas pokazów pierwszej pomocy chętni uczą się m.in. prawidłowego wykonywania masażu serca czy udrażniania dróg oddechowych.

Święto Rodziny Krakowskiej to również czas okazywania swojej szczodrości wobec słabszych i potrzebujących poprzez udział w akcjach charytatywnych i zbiórkach. Wielokrotnie podczas tego wydarzenia KTOZ prowadził akcję adopcji podopiecznych Schroniska czy zbiórkę karmy i zabawek dla zwierząt. W czasie imprezy krakowianie licznie oddawali krew w punkcie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa, rejestrowali się w bazie dawców



Fot. Wiesław Majka / UMK

Marzena Paszkot

pełnomocniczka prezydenta Krakowa ds. rodziny

szpiku za pośrednictwem fundacji DKMS, zbierali nakrętki w celu pozyskania wózków inwalidzkich dla dzieci – to tylko kilka przykładów działań charytatywnych prowadzonych przy okazji kolejnych edycji wydarzenia.

Jak zmieniło się Święto na przestrzeni lat?

MP: Formuła Święta pozostała niezmienną i niezmienny pozostał cel, którym jest promowanie wartości rodzinnych. Jednak to samo wydarzenie za każdym razem ma inny charakter. Wpływa na to zarówno miejsce, jak i temat przewodni. Siedem kolejnych edycji zorganizowano u stóp Wawelu, na bulwarze Czerwieńskim. Wzrost liczby podmiotów prezentujących swoje aktywności i tłumy krakowian uczestniczących w Święcie skłoniły nas do przeniesienia go do

parku Jordana. Wpływ na ostateczną formułę imprezy ma również sytuacja, z jaką przychodzi nam w danym czasie się mierzyć – myślę tu o pandemii covidu, z powodu której w 2020 r. musieliśmy zrezygnować z organizacji wydarzenia. Ku wielkiej radości nas jako organizatorów, ale przede wszystkim krakowian, w 2021 r. udało

nam się zorganizować Święto w trzydniowej formule. Wydarzenie to objęło swoim zasięgiem teren całego Krakowa, atrakcje odbywały się równocześnie w wielu jednostkach miejskich i podmiotach prywatnych. Finał przeniesiono z parku na otwarty teren Błonia krakowskich i parking TS Wisła. Było to jedno z pierwszych, tak dużych, publicznych wydarzeń zorganizowanych przez Miasto po długim okresie zamknięcia. Największy nacisk położyliśmy na aktywności sportowe i profilaktyczno-zdrowotne. To kolejny element wpływający na kształt Święta – motyw przewodni, który staramy się dopasować do aktualnych potrzeb mieszkańców.

A jaki jest tegoroczny motyw przewodni?

MP: Przed nami dziesiąta, jubileuszowa edycja Święta Rodziny Krakowskiej, podczas której mocno pragniemy podkreślić siłę tkwiącą w rodzinie, stąd hasło „Rodzina to drużyna”. W trakcie licznych atrakcji planujemy pokazać i przypomnieć, że rodzina razem może więcej.

Poznaj tajemnice magistratu

Tadeusz Mordarski

Mnóstwo atrakcji czeka na krakowian podczas 20. Dnia Otwartego Magistratu. Odbędzie się on pod hasłem „W smoczym ekoklimacie” w niedzielę, 5 czerwca, i potączy dwa istotne dla naszego miasta tematy: obchody jubileuszu 50-lecia rzeźby Smoka Wawelskiego i przeciwdziałanie zmianom klimatycznym. A wszystko to w lekkim, ale edukacyjnym entourage’u, w myśl zasady „nauka przez zabawę”.

Smoki i ekologia zdominują tegoroczny Dzień Otwarty Magistratu. Wybór takiej tematyki wskazuje na nasze zakorzenienie w przeszłości, ale i odważne spojrzenie w przyszłość – mówi Monika Chylaszek, dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej. – Z jednej strony chcemy pokazać krakowianom miejsca, których nie odwiedzają na co dzień, oraz przypomnieć ważne dla naszego miasta wydarzenia. Przewodnikiem w tej wędrówce będzie smok. Z drugiej zaś, po raz kolejny mocno stawiamy na elementy związane z ochroną klimatu i pokazujemy realne działania, które podejmujemy jako Miasto. Przypominamy, co każdy z nas może robić, aby chronić naszą planetę, czyli zadbać o przyszłość naszą i naszych dzieci – dodaje.

Tegoroczne wydarzenia w ramach Dnia Otwartego odbędą się w dwóch miejscach: w magistracie na pl. Wszystkich Świętych oraz w Rynku Podgórskim. – Zapraszam wszystkich mieszkańców do wspólnego świętowania. Zachęcam do zwiedzania Pałacu Wielopolskich i dawnego Ratusza Podgórskiego, a także do zapoznania się z działalnością krakowskiego samorządu – zaprasza prezydent Jacek Majchrowski, który o godz. 10.00 przywita krakowian na pl. Wszystkich Świętych, a chwilę później w Rynku Podgórskim. – Cieszę się, że po dwuletniej przerwie znowu będzie można zwiedzać Urząd Miasta i wejść do miejsc, które na co dzień wydają się niedostępne. Byłyśmy razem z córką na Dniach Otwartych jeszcze przed pandemią i zobaczyłyśmy m.in. gabinet prezydenta, hol kamienny czy zabytkowe sale. Teraz także się wybieram, bo mój syn ma już siedem lat,

więc na pewno sprawi mu to frajdę – opowiada pani Magdalena, mama Mileny i Kajetana.

Plac Wszystkich Świętych

Motywy przewodnim wydarzeń w tym miejscu będzie smok. Ma to związek z obchodami jubileuszu 50-lecia rzeźby Smoka Wawelskiego autorstwa Bronisława Chromego. Już w nocy z soboty na niedzielę na frontowej ścianie Pałacu Wielopolskich pojawi się projekcja multimedialna wprowadzająca w klimat imprezy. Dziedziniec przed budynkiem zmieni się w scenę, na której wystąpią aktorzy krakowskich teatrów, a także zespoły z miejskich domów kultury. Podczas licznych atrakcji i warsztatów dowiemy się, jak przygotować domowe archiwum fotograficzne, weźmiemy udział w rodzinnym quizie o legendach krakowskich oraz smoczym torze przeszkód, poznamy proces wypieku krakowskiego obwarzanka czy nauczymy się wykonywać figurki smoka z materiałów naturalnych i upcyklingowych. – Dzieci będą mogły także spróbować swych sił w sztuce tworzenia komiksów, odbić swój pamiątkowy smoczy linoryt, wziąć udział w warsztatach plastycznych czy wystać pozdrowienia z Krakowa, odwiedzając stoisko Poczty Polskiej – dodaje Monika Chylaszek. Podkreśla, że z uwagi na nadzwyczajne środki ostrożności związane z ogólnokrajowym alertem bezpieczeństwa wejście do budynku będzie możliwe wyłącznie po rejestracji w recepcji. Podczas zwiedzania będzie można zobaczyć reprezentacyjne wnętrza pałacu (sale: Obrad, Lea, Kupiecką, Portretową, Dietla, hol kamienny), w których na uczestników będą czekać kolejne

warsztaty i prezentacje. Wydarzenia w magistracie zakończą się o godz. 16.00.

Rynek Podgórski

Tu motywem przewodnim będą proklimatyczne i proekologiczne działania Miasta. Miejskie jednostki, spółki i wydziały zaprezentują swoją działalność w formie eksperymentalnych warsztatów i konkursów. – Na krakowian czeka cenna porcja wiedzy na tematy związane z pozyskiwaniem energii z odpadów, mikroretencji, budowy ogrodów deszczowych, zeroemisyjności, idei zero waste, oszczędzania wody, redukcji plastiku czy zasad segregacji śmieci. Na miejscu będą dostępni także specjaliści i doradcy, którzy odpowiedzą m.in. na pytania dotyczące zasad realizowanych przez Miasto programów dotacyjnych – wymienia dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej.

Swoją siedzibę dla odwiedzających otwórzony dawny Ratusz Podgórski, w którym będzie można odwiedzić salę im. Franciszka Maryjewskiego, obejrzeć wystawę przybliżającą historię miejsca oraz wystuchać kameralnych koncertów fortepianowych. Zaplanowano także występy artystyczne oraz spacer edukacyjny. Punktem kulminacyjnym będzie koncert zespołu VOO VOO, który rozpocznie się o godz. 17.00.

– Aby zapewnić dogodny przemieszczanie się pomiędzy obiema siedzibami magistratu, uruchomimy tego dnia bezpłatną linię tramwajową pomiędzy pl. Wszystkich Świętych i Rynkiem Podgórskim – dodaje Monika Chylaszek.

Więcej informacji na temat programu imprezy na stronie: www.krakow.pl. 



Tegoroczny Dzień Otwarty Magistratu odbędzie się w dwóch miejscach – na pl. Wszystkich Świętych oraz w Rynku Podgórskim / Fot. Bogusław Świerżowski

Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

6 maja

- Uroczystość wręczenia przez Prezydenta RP Orderu Orła Białego Adamowi Macedońskiemu, Pałac Biskupa Erazma Ciołka, ul. Kanonicza

9 maja

- Spotkanie z Mahamadou Guindo, dyrektorem Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców
- Spotkanie z Sekretarzem Generalnym OWHC Mikhaelem De Thyse
- Wizyta prof. Hermanna Parzingera, prezydenta Europa Nostra; Sneski Quaedvlieg-Mihailovic, sekretarz generalnej Europa Nostra, oraz prof. Jacka Purchli i Agaty Wąsowskiej-Pawlik, dyrektor MCK – podpisanie listu intencyjnego w sprawie utworzenia w naszym mieście Europa Nostra Heritage Hub

10 maja

- Wideokonferencja Unii Metropolii Polskich
- Spotkanie i briefing prasowy w związku z przekazaniem przez fundację Keimyung CaritasVolunteer Center oraz Uniwersytet Dongsan Medical Centre darowizny 100 tys. dol. na rzecz utworzenia w Krakowie centrum pobytu dla sierot wojennych ▶

12 maja

- Otwarcie wystawy „Wycóżkowski odnaleziony”, Zamek Królewski na Wawelu
- Gala Jubileuszowa z okazji 35. urodzin Muzeum Fotografii w Krakowie, MuFo, ul. Rakowicka

14 maja

- Uroczysta msza święta dziękczynna z obrzędem poświęcenia nowych organów, bazylika Mariacka

17 maja

- Podpisanie umowy HOST City, Warszawa

18 maja

- Wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Miasta Krakowa Wandzie Póltawskiej

19 maja

- Podpisanie aktu erekcyjnego i wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 26, ul. Krasickiego
- Rozmowa z mieszkańcami na Facebooku



Odszedł Jerzy Trela

Anna Duda

15 maja zmarł Jerzy Trela – wybitny aktor teatralny i filmowy, profesor Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, jeden ze współtwórców Krakowskiego Teatru Scena STU. 11 maja 2022 r. Rada Miasta Krakowa nadała artyście tytuł Honorowego Obywatela Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa.

Jerzy Trela miał 80 lat, urodził się 14 marca 1942 r. w miejscowości Leńcze niedaleko Wadowic. Po ukończeniu nauki w krakowskim liceum plastycznym rozpoczął studia na Wydziale Aktorskim Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie. Związany z krakowskimi teatrami – występował w Teatrze Rozmaitości i Teatrze Starym – był jednym ze współtwórców Krakowskiego Teatru Scena STU.

Grał w filmach najwybitniejszych polskich reżyserów, m.in. w „Kolumbach” Janusza Morgensterna, „Kobiecie samotnej” Agnieszki Holland, „Trzech kolorach. Białym” Krzysztofa Kieślowskiego, „Quo vadis” Jerzego Kawalerowicza czy w „Panu Tadeuszu” Andrzeja Wajdy.

„Głęboko poruszeni żegnamy naszego nieodżałowanego Mistrza – fundament współczesnych scen krakowskich, jednego z najwybitniejszych polskich aktorów w najnowszej historii teatru. Zawsze

serdecznego profesora, uwielbianego wychowawcę i oddanego mentora nowych pokoleń adeptów sztuki scenicznej, wzór i inspirację dla artystów.

Kraków zawdzięcza Mu swój teatralny rozkwit. Na deskach STU, Rozmaitości i Starego Teatru Jerzy Trela nieprzerwanie, każdym swoim spektaklem uchylał przed nami – wierną widownią – rąbka Absolutu. Musimy pożegnać dziś przewodnika, który od wielu dekad zabierał nas w niezwykle sceniczne podróże.

To dla nas bardzo trudne rozstanie. Ale bądźmy wdzięczni, że przez tyle lat dane nam było cieszyć się obecnością tak wyjątkowego artysty i cudownego człowieka. Jak napisał Mrozek: »Śmierć... wspaniała forma. (...) Tylko trochę niezyciowa« – zanotował w księdze kondolencyjnej prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.



W sercu Lasu Wolskiego

Rozpoczynamy cykl wywiadów z edukatorami Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”. Będziemy rozmawiać o tym, jak rozumieją edukację, jakie są ich doświadczenia i aspiracje, o czym marzą i co planują. Z Renatą Kosowską rozmawia Piotr Cypryański.

To, że pracujesz w „Symbiozie”, już wiemy. Oprowadzasz po wystawie stałej, prowadzisz warsztaty i spaceruje leśne. Kiedy pojawił się pomysł, by pokazywać innym ludziom przyrodę?

Renata Kosowska: Skończyłam studia leśne, gdzie pod skrzydłami dr Magdaleny Frączek współtworzyłam projekt „Lasy dla przedszkolaków”. Chyba każdy student, który brał w nim udział, zajmuje się dzisiaj edukacją. Magda rozpałała w nas tę iskrę, za co będę jej już zawsze niezmiernie wdzięczna. Od tamtej pory szukałam miejsca, w którym edukacja byłaby prowadzona w nowatorski, alternatywny i rozwojowy sposób. I znalazłam „nowe spojrzenie, pozwalające na zrozumienie” właśnie w Symbiozie.

Angażujesz się też w rozmaite przedsięwzięcia wywodzące się z alternatywnych modeli edukacji. Jakie inspiracje czerpiesz z tego źródła?

RK: Uczę się trudnej sztuki podążania za dzieckiem. Tego, że edukator czasami powinien stanąć z boku i dać oddech grupie. Uczę się przekraczać własne granice i budować poczucie sprawstwa. Nie tylko u dzieci, również u siebie samej. Edukacja to zawsze sprzężenie zwrotne. Uczestnicy uczą się od nas, a my od nich. To umiejętności szczególnie przydatne podczas naszego spaceru bez planu, którego kreatorami są nasi uczestnicy.

Symbioza znajduje się, jak często mówimy, w sercu Lasu Wolskiego. Czym jest dla Ciebie las?

RK: To moje miejsce na ziemi. Moja droga do Symbiozy była długa i kręta, ale czuję, że tutaj jestem u siebie. Nie wyobrażam już sobie, że mogłabym robić coś innego, w innym miejscu czy z innymi ludźmi. Jesteśmy rodziną, a Las Wolski jest naszym domem. Ta przestrzeń jest dla mnie wyjątkowa, tym bardziej że zabierała mnie tutaj jako małą dziewczynkę moja babcia, której już z nami nie ma. To, co realizujemy w murach Pawilonu Okocimskiego, jest bliskie mojemu sercu, bo podobne wartości były mi przez nią przekazywane.

Jaki jest twój znak rozpoznawczy?

RK: Podobno „pewna unikalna wrażliwość, łagodność, inne spojrzenie, dziecięcy zachwyt i jeszcze coś nienazwanego”. Tak powiedziała pewna mądra osoba, którą o to zapytałam. Bardzo mi tym pomogła. Ukierunkowała dzięki temu moją ścieżkę zawodową. Pracuję właśnie nad spacerem opartym na uważności, który, mam nadzieję, już niebawem pojawi się w ofercie Centrum.

Po co tak naprawdę pokazywać dzieciom i dorosłym las i to, co się w nim kryje?

RK: Istotą edukacji jest w moim odczuciu budowanie relacji z naturą. Chcę nauczyć ludzi, jak pielęgnować czułość wobec świata. Tego,



fol. archiwum ZM

Renata Kosowska

Renata Kosowska – edukatorka w Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”

który wzbudza mój zachwyt. Chcę dzielić się tym uczuciem i pokazać ludziom, jak ja widzę piękno, które rozciąga przed nami natura. Idealną okazję do tego stwarzają spacerunki przyrodnicze, które prowadzę w CEE Symbioza. Moimi ulubionymi w letniej ofercie są: „Jak mówi las?” i „Gimnastyka leśniczynowego patyka”.

Edukacja to zarówno dawanie, jak i branie. Jakie jest twoje najpiękniejsze wspomnienie dotyczące tego, co otrzymałaś od osób przychodzących do Symbiozy?

RK: Dzięki empatii jestem jak gąbka. Chłonę energię z otoczenia. Biorę od ludzi to, co przynoszą, a zwłaszcza – wynoszą z moich zajęć. Każdą emocję, iskierkę radości, uśmiech, dziecięcą fascynację. Biorę je wszystkie ze sobą i buduję na nich swoje poczucie szczęścia, pewność siebie i motywację do działania. To one dają mi siłę do prowadzenia tych wszystkich fantastycznych zajęć, które wymyślamy wraz z całym zespołem w Symbiozie – nie tylko dla szkół czy przedszkoli, ale również dla rozbrykanych półkolonistów czy wymagających seniorów. To miejsce jest dla każdego.

Lubisz opowiadać bajki? Czy to dobry sposób na dotarcie do małego i całkiem dużego odbiorcy?

RK: Uwielbiam pisać bajki, wymyślać historie. Lubię, kiedy mam okazję tchnąć w nie życie, tworząc z nich teatryki przy użyciu różnych technik. Najwspanialsze jednak jest to, kiedy moje bajki idą w świat na ustach innych bazarzy. To niezwykle uczucie, gdy spotykam dzieci opowiadające moją historyjkę o naszych bohaterach „Jest takie miejsce”. Nakład rozszedł się błyskawicznie. Pracujemy nad jej ponownym wydaniem, w którym ukryjemy niespodziankę. Jak ją zdobyć, można dowiedzieć się z naszych mediów społecznościowych i na stoiskach podczas miejskich eventów.

Jakie są marzenia edukatorów i edukatorek? Czy pojawia się w nich coś, co bardzo chciałabyś wprowadzić w Symbiozie?

RK: Mnie marzy się, że kiedyś będę prowadziła zajęcia inspirowane japońskim shinrin-yoku, czyli kąpielami leśnymi. Chcę dawać ludziom oddech od codzienności i pomagać im zanurzać się w przyrodzie. Tego brakuje mi do pełni szczęścia w moim domku w lesie. W Symbiozie spełniają się marzenia, więc może już niedługo...

Więcej o tym, jak widzę edukację przyrodniczą, można będzie dowiedzieć się 28 maja podczas spotkania, które poprowadzę w ramach naszego nowego cyklu sobotnich spotkań eksperckich.

Gdzie rewitalizować Kraków?

Aniela Radecka, Aleksandra Dawidowicz

16 maja rozpoczęły się konsultacje społeczne dotyczące projektu uchwały Rady Miasta Krakowa w sprawie wyznaczenia obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji w Krakowie. Konsultacje będą trwały do 24 czerwca 2022.

Przepisy definiują rewitalizację jako proces wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów zdegradowanych. To nie tylko inwestycje w infrastrukturę, lecz przede wszystkim działania na rzecz lokalnej społeczności, które Gmina realizuje wspólnie z mieszkańcami, przedsiębiorcami, organizacjami pozarządowymi i instytucjami funkcjonującymi na danym terenie.

Na początek – obszar zdegradowany

Termin „obszar zdegradowany” może brzmieć bardzo poważnie, ale chodzi tu po prostu o obszar, który potrzebuje zmian, ponieważ jest to teren, na którym obserwuje się koncentrację negatywnych zjawisk społecznych (np. bezrobocie, przestępczość, ubóstwa, małej dostępności edukacji) i jednocześnie występuje przynajmniej jedno z poniższych negatywnych zjawisk:

- gospodarczych (np. niski poziom przedsiębiorczości),
- środowiskowych (np. zanieczyszczenia wynikające z niskiej emisji),

- technicznych (np. degradacja stanu technicznego budynków o przeznaczeniu mieszkaniowym),
- przestrzenno-funkcjonalnych (np. brak dostępu do podstawowych usług lub ich niska jakość).

Co dalej? Obszar rewitalizacji

Po wyznaczeniu obszaru zdegradowanego przychodzi czas na wyznaczenie obszaru rewitalizacji, który może obejmować część lub całość obszaru zdegradowanego. To właśnie tam Gmina zamierza prowadzić działania rewitalizacyjne. Zgodnie z Ustawą o rewitalizacji obszar rewitalizacji nie może obejmować więcej niż 20 proc. terenu Gminy i nie może być zamieszkały przez więcej niż 30 proc. jej mieszkańców. Wyznaczenie obszaru rewitalizacji pozwoli na koncentrację interwencji w miejscu, w którym jest ona najbardziej potrzebna, i umożliwi wzmocnienie lokalnych potencjałów rozwoju.

Jak zostały wyznaczone obszary zdegradowany i rewitalizacji w Krakowie?

Najważniejszą rolę w wyznaczeniu obszarów zdegradowanego i rewitalizacji odegrały analiza obiektywnych i weryfikowalnych danych, ocena znaczenia obszaru dla rozwoju lokalnego oraz dialog z mieszkańcami. Wybór tych, a nie innych części naszego miasta będzie miał konsekwencje m.in. przy pozyskiwaniu funduszy na poprawę jakości życia, np. na działania prospołeczne, renowację budynków czy inwestycje, dlatego tak ważne jest, aby wybór opierał się na danych statystycznych, potencjale gminy oraz woli mieszkańców.

Które części miasta?

Zgodnie z projektem uchwały Rady Miasta Krakowa (projekt uchwały można znaleźć na stronie: www.rewitalizacja.krakow.pl w zakładce: Konsultacje) do obszaru rewitalizacji zaproponowano trzy podobszary: „stara” Nowa Huta, Kazimierz-Stradom i Grzegorzki-Wesoła.

Po co konsultacje społeczne?

W trakcie konsultacji społecznych chcemy poznać opinie mieszkańców na temat granic wytyczonego obszaru zdegradowanego i proponowanego obszaru rewitalizacji. Przedstawimy również główne założenia diagnozy służącej do wyznaczenia tych granic, a także omówimy wyniki przeprowadzonych analiz.

Weź udział!

Podziel się swoimi spostrzeżeniami – biorąc udział w konsultacjach, możesz dowiedzieć się wiele o planach i bieżących działaniach Miasta prowadzących do powstania Gminnego Programu Rewitalizacji, a przede wszystkim mieć realny wpływ na swoje otoczenie.

Gdzie można dowiedzieć się więcej?

Harmonogram konsultacji i szczegółowe informacje dotyczące tego procesu, formularze konsultacyjne oraz dodatkowe materiały w formie elektronicznej dostępne są na stronie www.rewitalizacja.krakow.pl.

Formularze konsultacyjne w formie papierowej można otrzymać w siedzibie Wydziału ds. Przedsiębiorczości i Innowacji Urzędu Miasta Krakowa (ul. Bracka 10) – od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.



Kraków

JAKIE GRANICE OBSZARU ZDEGRADOWANEGO I REWITALIZACJI ?

KONSULTACJE SPOŁECZNE

Porozmawiamy o granicach obszaru zdegradowanego oraz obszaru rewitalizacji w Krakowie.

Podczas spotkań:

- 25 maja (śr.) 17-19 – w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida w Krakowie, os. Górali 5
- 27 maja (pt.) 17-19 – w Muzeum Etnograficznym im. Seweryna Udzieli w Krakowie, Plac Wolnica 1
- 31 maja (wt.) 17-19 – w Szkole Podstawowej nr 10, ul. Błachnickiego 1
- 2 czerwca (czw.) 17-19 – w Domu Utopii Międzynarodowym Centrum Empatii, os. Szkolne 26a

Uwagi można przelać na adres konsultacje.gpr@um.krakow.pl do 24 czerwca 2022 lub podzielić się nimi wypełniając formularz.

16 maja - 24 czerwca 2022

Więcej informacji i formularz na stronie www.rewitalizacja.krakow.pl w zakładce „Konsultacje”



Estakady nad doliną potoku Sudot zapewnią sprawny przejazd tramwaju na północ / fot. archiwum ZIM

Kumulacja na północy

Jan Machowski

Wraz z wiosną widać większy ruch na placu budowy linii tramwajowej Krowodrza Górka – Górka Narodowa. Z tygodnia na tydzień postęp prac jest coraz bardziej widoczny. Niestety konsekwencją przyspieszenia robót są utrudnienia dla kierowców i pasażerów komunikacji zbiorowej.

Na placu budowy linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju do Górki Narodowej widać duży ruch. To cieszy, bo na sprawną komunikację tramwajową czekają tysiące mieszkańców już istniejących oraz powstających jak grzyby po deszczu osiedli położonych pomiędzy ul. Opolską a północnymi rubieżami naszego miasta.

Inwestycje bez utrudnień?

Intensyfikacja robót to niestety kumulacja utrudnień dla użytkowników ruchu. Wiele osób pyta, czy nie dało się ułożyć tak harmonogramu, by komplikacji było mniej. Czy da się w ogóle prowadzić inwestycje infrastrukturalne bez powodowania utrudnień? Pytania kierujemy do Łukasza Szewczyka, dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Krakowie – jednostki nadzorującej budowę linii tramwajowej do Górki Narodowej.

– Bez wątpliwości aktualnie mamy do czynienia z dużą mobilizacją wykonawcy inwestycji. Trwa budowa tunelu drogowego w ciągu ul. Opolskiej oraz estakad nad doliną rzeki Sudot. Realizowane są roboty

drogowo-torowe w kilku miejscach, choćby na skrzyżowaniu ulic Bratysławska – Doktora Twardego – Wybickiego i na pętli Krowodrza Górka. To cieszy, bo czas mija nieubłaganie i wszyscy życzylibyśmy sobie, żeby tramwaj jak najszybciej dojechał do pętli na Górce Narodowej – mówi dyrektor ZIM. Przyznaje jednak, że taka kumulacja robót powoduje duże utrudnienia w ruchu. – Inwestycja realizowana jest w gęstej zabudowie mieszkaniowej, przecina sieć dróg, torowiska, więc roboty wpływają na komfort kierowców, pieszych, rowerzystów i pasażerów komunikacji zbiorowej. Jednak, żeby było lepiej, przez jakiś czas musi być gorzej – przyznaje Łukasz Szewczyk. Wyjaśnia, że w przypadku Opolskiej, gdzie od ponad dwóch miesięcy trwa budowa tunelu drogowego, wprowadzona niedawno zmiana wynika z kolejnego etapu robót.

Z kolei zawieszenie komunikacji tramwajowej jest konieczne, gdyż wykonawca rozpoczął roboty drogowo-torowe na początkowym odcinku inwestycji. Kompletnie przebudowywana jest m.in. pętla Krowodrza Górka, powstają tory zarówno do Górki Narodowej, jak i wyprowadzenie linii tramwajowej na Azory. Bez obecnie realizowanych robót nie jest możliwe poprowadzenie tramwaju do północnych dzielnic Krakowa. Warto podkreślić, że udało się tak zaplanować ten etap prac, by tramwaj mógł dojeżdżać aż do ul. Bratysławskiej.

Pogoda ma wpływ


Technologia prowadzenia robót jest ściśle uzależniona od warunków atmosferycznych. W szczególności warunki pogodowe determinują możliwość realizacji robót asfaltowych i betonarskich, ale nie

tylko. – Tych prac nie dało się więc wykonać wcześniej, bo najpierw, w 2021 r., przebudowywano sieci podziemne, przygotowując front robót dla prac zasadniczych. Ze względów technologicznych nie dało się ich zacząć w okresie zimowym. Panujące obecnie warunki pogodowe to najlepszy czas na prowadzenie tego typu robót. Odkładanie tych prac mogłoby skutkować dalszym wydłużeniem czasu budowy, przez co utrudnienia mogłyby trwać jeszcze dłużej – argumentuje Łukasz Szewczyk. Deklaruje też, że zarówno ZIM, jak i wykonawca starają się, aby roboty, które aktualnie powodują największe utrudnienia dla użytkowników, przeprowadzone były jak najszybciej.

Wakacyjna mobilizacja

– Przed nami okres wakacji, gdy obszar objęty robotami będzie największy. Liczymy, że po wakacjach uda się udrożnić ul. Opolską, a także przywrócić komunikację tramwajową do pętli Krowodrza Górka – zapowiada dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich.

Mobilizację wykonawcy zobaczymy też niedługo pomiędzy ulicami Kuźnicy Kółtająowskiej a Bociana. Biegnie tamtędy linia kolejowa nr 95, którą musi przeciąć linia tramwajowa, aby móc dojechać na północ. – Mamy wreszcie zgodę PKP PLK SA na rozpoczęcie prac na tej infrastrukturze kolejowej. Roboty przygotowawcze już trwają, a pełną parą ruszą od połowy czerwca – mówi Łukasz Szewczyk.

Budowa linii Krakowskiego Szybkiego Tramwaju z Krowodrzy Górki do Górki Narodowej dofinansowana jest przez Unię Europejską ze środków Funduszu Spójności w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014–2020. 



KRAKÓW.PL

mini

CZEŚĆ! HI! BUENOS DIAS! BONJOUR! CIAO! AHOJ!

Zielono mi! Tak latam sobie czasem nad Krakowem i podziwiam „z lotu smokorożca” parki i skwery miejskie, których w mieście jest bardzo dużo. A jakie mają ciekawe nazwy! Park Zaczarowanej Dorożki, Maćka i Doroży, Wiśniowy Sad i cudowne Planty Krakowskie. Gdy jestem zmęczony, to ląduję w jakimś zacienionym miejscu, zasiadam na ławeczce i obserwuję spacerujących mieszkańców, a czasem bawię się z dziećmi w berka. Swoją drogą, czy pamiętacie, że za kilka dni jest Dzień Dziecka? Małe smokorożce i smoki również wtedy świętują. Do dziś czuję smak lodowych smoczyczych kulek, które mama przygotowywała dla mnie i mojego rodzeństwa 1 czerwca. Mimo że mam tak dużo lat, to od czasu do czasu chcę poszaleć jak dziecko i dlatego zaprosiłem Smoka Wawelskiego na niesamowity rajd po krakowskich parkach i placach zabaw. Zaczniemy oczywiście od smoczego skweru w parku Lotników, potem polecimy do parku Krakowskiego na superwieżę z mostami, kolejny punkt to park Decjusza i pajęczyna z lin, a jeśli starczy nam siły i czasu, to wpadniemy do parku Jordana. Może się tam spotkamy?

Mam do was prośbę! W świecie smokorożców nie używamy imion, ale teraz mieszkam z wami, więc chciałbym je mieć. Pomóżcie mi je wybrać! Spośród nadesłanych przez was propozycji spodobały mi się takie: Pie-rożek, Krakus, Smoczysław, Światowijek, Krakozaur. A które wam się najbardziej podoba? Napiszcie w mailu, który prześlizie na adres: redakcja@um.krakow.pl.

ZIELONY PLAC ZABAW

W krakowskich parkach żyje mnóstwo zwierzaków. Pomóżcie tym najmłodszym dotrzeć do miejsc, w których mieszkają. Połączcie je ze sobą liniami.



jamka, kupka liści

drzewo z dziuplą

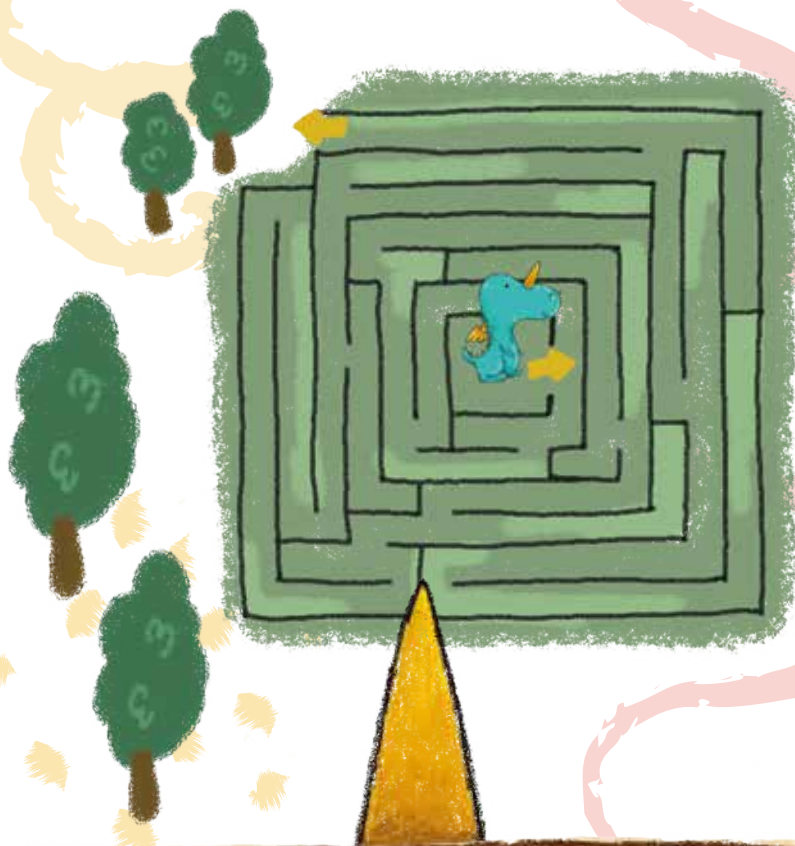
nora z rozbudowaną siecią korytarzy i komór

Najłatwiej odnaleźć je wśród roślin, których nektar preferują. Na przykład bielinki i modraszki łatwo spotkać na todygach roślin zielnych, wśród traw, na tąkach kwiatnych.



KREATYWNY KRAKÓW

Pomóżcie mi przejść labirynt, w którym podobno zamieszkuje Bazyliszek! Chciałem zobaczyć, co kryją krakowskie podziemia, i zgubiłem drogę.



JUŻ WIEM!

W tym miejscu opowiadam wam o tym, co ważne i ciekawe!

Moja smocza ciocia zaprosiła mnie na Dni Krakowa! Choć to dopiero na początku czerwca, to ja już nie mogę się doczekać świętowania z mieszkańcami grodu Kraka. Policzyłem ostatnio, że miasto ma 765 lat, ale pomimo sędziwego wieku jest ciągle piękne. Zamieszkujące Kraków dzieci zaczarowują go uśmiechem i radością. Na kilka dni miasto zamieni się w wielką scenę, na której odbywać się będą świetne imprezy, koncerty i zabawy, a 5 czerwca drzwi przed mieszkańcami otworzy Magistrat. Ja sam bardzo jestem ciekawy wizyty w Pałacu Wielopolskich, to bowiem siedziba prezydenta Krakowa i Rady Miasta. To tam podejmowane są bardzo ważne dla mieszkańców decyzje. Chciałbym zobaczyć Salę Portretową, gdzie wiszą obrazy z wizerunkami królów Polski. Zapraszam was na wspólne świętowanie w mieście, które pokochałem od pierwszego lotu!

Opracowanie: Anna Machacz
Projekt graficzny i ilustracje: Elżbieta Dias Wituła

ZACZYTANY KRAKÓW

**Kocham czytać książki
i polecę wam dziś...**

„...a pod palcami niechaj magia iskrzy”...
Jeśli jesteś mugolem, nie czytaj „Kapeluszników”! To pozycja dla kogoś, kto potrafi odnaleźć odrobinę magii w prozaicznych czynnościach i przedmiotach.

Kordelia Hatmaker postawiła przed sobą „nieco” skomplikowanych zadań, m.in. odnalezienie zaginionego ojca, pogodzenie zwaśnionych rodów, zapobieżenie wybuchowi wojny. Bohaterka pochodzi z linii mistrzów kapelusznictwa, którzy za pomocą magicznych przedmiotów, roślin i artefaktów tworzą nakrycia głowy pomagające w osiągnięciu celów. Na przekór radom dorosłych postanawia rozwiązać kilka problemów. Jej intuicja, wiara, odważne serce i odrobina magii sprawiają, że historia przybiera nieoczekiwany obrót.

Autorka to artystka, która miała odgrywać rolę Daenerys Targaryen w serialu „Gra o tron”. Piękną okładkę i ilustracje stworzyła Paola Escobar.



Tanzin Merchant, „Kapelusznicy”, Warszawa: Dwukropek, 2021.



Biblioteka
Kraków



To będzie miejsce inne niż wszystkie / Fot. Jan Graczyński

Co na **Wesołej**?

Tadeusz Mordarski

To ma być miejsce inne niż wszystkie. Jakie dokładnie? O tym mają zdecydować wyniki konkursu. Prace nad zagospodarowaniem Wesołej, czyli terenów pomiędzy ulicami Kopernika i Grzegorzeczką, idą pełną parą. Coraz więcej wiemy, jak będzie wyglądał ten teren oraz jakie atrakcje czekają na mieszkańców.

Nasze działania są konsekwencją planu miejscowego dla obszaru „Wesoła – rejon ul. Kopernika” i konsultacji społecznych. Chcemy urzeczywistnić ideę otwartej przestrzeni dla mieszkańców. Nie chodzi nam o to, aby powstała konkurencja dla atrakcji Kazimierza czy Rynku Głównego. Chcemy natomiast, aby to było miejsce spotkań krakowian, a hasło: „chodźmy na Wesołą” na stałe funkcjonowało w słowniku mieszkańców miasta – podkreśla Jerzy Muzyk, zastępca prezydenta Krakowa ds. zrównoważonego rozwoju.

Weekendowe eventy

Wesoła powoli budzi się do życia, a dowodem na to są trwające obecnie prace nad stworzeniem centrali Biblioteki Miejskiej (Kopernika 15, 15a i 15b) oraz przeniesieniem siedziby Krakowskiego Biura Festiwalowego (do budynku „czerwonej chirurgii” przy Kopernika 21). – Dzięki temu będziemy mogli rewitalizować Wesołą, nadawać tej dzielnicy nowy charakter, profilować pod kątem przemysłowców kreatywnych. Chcemy pozytywnie „wirusować” tę dzielnicę kulturą i zapraszamy wszystkich do jej współtworzenia – mówi Magdalena Doksa-Tverberg, szefowa KBF. Już w czerwcu rusza cykl imprez kulturalnych na Wesołej. – Chcielibyśmy, aby każdy weekend wakacji był wypełniony wydarzeniami dla mieszkańców – dodaje wiceprezydent Muzyk. Harmonogram eventów będzie pojawiał się na bieżąco, zapraszamy więc do śledzenia mediów miejskich.

Jak zagospodarować przestrzeń?


W najbliższych miesiącach ma zostać ogłoszony konkurs architektoniczno-urbanistyczny na koncepcję zagospodarowania Wesołej. Obecnie trwają prace nad założeniami do jego regulaminu. – Uczestnicy konkursu będą musieli trzymać się ram wyznaczonych przez zapisy planu miejscowego oraz wyniki rozbudowanych konsultacji społecznych – zapewnia Jerzy Muzyk.

Plan miejscowy wyraźnie definiuje skalę możliwości inwestycyjnych oraz funkcje, jakie ma pełnić ten teren. – Plan ma charakter ochronny, więc przede wszystkim są tam duże obszary zielone. Jedynym terenem inwestycyjnym jest ten, na którym teraz znajduje się parking. Mógłby tam powstać obiekt, w którym można prezentować miasto w sposób nowoczesny, ale także organizować spotkania z mieszkańcami czy konsultacje społeczne o każdej porze roku i dnia – tłumaczy zastępca prezydenta. – Zastanawiam się, jak uczestnicy konkursu wyobrażają sobie urzeczywistnienie zapisu planu zagospodarowania przestrzennego. Jeśli ten narzuca bowiem tereny zielone, to również trzeba mieć koncepcję zagospodarowania tych terenów. Jeżeli plan wskazuje teren rynku na Wesołej, to pracownie, które wezmą udział w konkursie, muszą określić sposób zagospodarowania tego rynku: czy ma być to pusty plac z jednym tylko obiektem czy coś więcej. Kolejna sprawa to połączenie tego rynku z pozostałymi terenami i istniejącymi już zabytkowymi budynkami wzdłuż ul. Kopernika.

Wielka skala i rola konsultacji

Poza zapisami planu uczestnicy konkursu równie mocno będą musieli wziąć pod uwagę wyniki rozbudowanych konsultacji społecznych. Te były dwuetapowe i trwały przez kilka miesięcy na przestrzeni lat 2020 i 2021. Na ich podstawie powstał raport zawierający wizję, cele kierunkowe oraz konkretne wytyczne. Wyłania się z niego obraz Wesołej jako zielonej enklawy z przeznaczeniem na rekreację mieszkańców i kontakt z kulturą. „Będzie to obszar zaplanowany i zaprojektowany dla krakowian i wspólnie z nimi, nie będzie kształtowany przez bieżące uwarunkowania rynkowe. Będą się tu przecinały drogi naukowców krakowskich uczelni, artystów oraz mieszkańców. Władaczką będzie kultura otwarta, powszechna, współtworzona przez mieszkańców, będąca alternatywą dla kultury wysokiej. Wdrażane tu będą rozwiązania proekologiczne” – czytamy w raporcie.

– W konsultacjach było podnoszone przede wszystkim to, aby krakowianie mieli swobodny dostęp do tego miejsca. Aby nie tworzyć tam siedzib luksusowych instytucji, które zaczną się odgradzać i reglamentować przebywanie na tym obszarze. Ważne jest, aby cała przestrzeń została połączona w sposób otwarty. Zależy nam na tym, aby nie wyodrębnić np. biblioteki czy siedziby KBF z całości kompleksu Wesołej. Każda część ma się bowiem komponować z pozostałymi obiektami, tworzyć spójną całość – twierdzi Jerzy Muzyk.

Szczegółowe informacje nt. Wesołej i bieżących działań można znaleźć na stronach Agencji Rozwoju Miasta Krakowa (www.armk.pl) oraz na www.porozmawiajmywesolej.pl. 



Ryszard Kozik
z urodzenia i zamieszkania nowohucianin,
były dziennikarz „Gazety Wyborczej”,
pracownik Muzeum Krakowa

” **Młodopolski Kraków jest tłem „Demonomachii” Krajewskiego (wydał ją krakowski Znak). Stefan Zborski to gimnazjalista, katolik. Mieszka na stacji w Podgórzu. Tęskni za zmarłym ojcem i pewnego dnia – niezbyt szczęśliwie dobranego, bo to Wielki Piątek – urządza wraz z dwoma kolegami seans spirytystyczny. Zamiast ducha ojca wywołują jednak innego, potężniejszego, który... No właśnie, tego nasz bohater nie jest pewien, wydaje się jednak, że duch dał mu moc, dzięki której rzucił urok/czar/zaklęcie na żydowskiego chłopca Szlomka, wijącego się teraz jak wąż, wydającego dziwne wrzaski, i generalnie zachowującego się bardzo niepokojąco (to eufemizm oczywiście).**

Widziane z Krzysztoforów

Zaczytany w Krakowie

Mocny literacko-kryminalny start zanotował w tym roku Kraków. Akcje swych powieści umieścili w nim Marek Krajewski i Max Czornyj. Młodopolski Kraków jest tłem „Demonomachii” Krajewskiego (wydał ją krakowski Znak). Stefan Zborski to gimnazjalista, katolik. Mieszka na stacji w Podgórzu. Tęskni za zmarłym ojcem i pewnego dnia – niezbyt szczęśliwie dobranego, bo to Wielki Piątek – urządza wraz z dwoma kolegami seans spirytystyczny. Zamiast ducha ojca wywołują jednak innego, potężniejszego, który... No właśnie, tego nasz bohater nie jest pewien, wydaje się jednak, że duch dał mu moc, dzięki której rzucił urok/czar/zaklęcie na żydowskiego chłopca Szlomka, wijącego się teraz jak wąż, wydającego dziwne wrzaski, i generalnie zachowującego się bardzo niepokojąco (to eufemizm oczywiście).

Pełen poczucia winy Stefan postanawia zostać egzorcystą i wstępuje do seminarium... To dopiero początek wędrówki naszego bohatera przez świat pełen żydowskich wierzeń i jego własnych emocji. W tle żydowska społeczność Podgórza, wyuzdani, upijający się absyntem młodopolscy artyści oraz wyzwolone i nie mniej wyuzdane kobiety, które mają do odegrania w fabule niezwykle istotne role.

Więcej zdradzać nie będę, żeby nie odbierać Państwu przyjemności z lektury. Dodam, że „Demonomachię” czyta się świetnie, a Krajewski (edytor chciał mi zmienić jego nazwisko na Krakowski!) barwnie odmalowuje młodopolski Kraków.

Honoriusz Mond jest byłym szefem katedry mortalistyki i zna się na śmierci jak mało kto. Cierpi na niezbyt powszechną chorobę (nie będę zdradzał zbyt wiele), mógłby też spokojnie żyć przed stu laty i wtopić się w tłum. Allegra Szmit była dziennikarką, a obecnie prowadzi firmę sprzętającą, w której zatrudnia... Honoriusza. Po lekturze pierwszego tomu nowego cyklu kryminalnego Maxa Czornyja nie ma wątpliwości, że ta para ma potencjał!

Akcję „Mortalisty” (ukazał się nakładem wydawnictwa Filia) umieścił autor we współczesnym Krakowie i podkrakowskim Bobolinie (w rzeczywistości miejscowość o tej nazwie leży w województwie zachodniopomorskim). To tam właśnie znalezione zostają zwłoki byłego nauczyciela i dobroczyńcy miejscowego Cichego Domu. Traf sprawia, że do wysprzątania domu zmarłego zostają zatrudnieni Allegra i Honoriusz. Wiedziony instynktem mortalista znajduje ukryte zejście do piwnicy domu, a w niej zwłoki dzieci. Korytarz ciągnie się dalej, a akcja co rusz przyspiesza niczym sportowe auto tytułowego bohatera.

Czyta się to świetnie, cieszę się więc, że ciągi dalsze nastąpią. Dla mnie ta książka będzie też rodzajem wymówki/tłumaczenia. Dotychczas pytany o polskie kryminały, odpowiadałem zgodnie z prawdą, że nie czytuję, choć czasem próbuję, ale mi „nie wchodzi”. Czornyjowi zaufałem po książce „Kat z Płaszowa” (to napisana w pierwszej osobie historia życia Amona Götha, słynącego z okrucieństwa byłego komendanta KL Płaszów, polecałem ją już zresztą tutaj) i się oplotiło. Mam już teraz swojego ulubionego autora kryminałów i swoją ulubioną serię.

Czy również „Demonomachia” daje początek nowemu cyklowi powieściowemu autora serii kryminalnych o Eberhardzie Mocku i Edwardzie Popielskim? Marek Krajewski tego jednoznacznie nie przesądza, choć zakończeniem zostawia sobie szeroko otwartą na kontynuację nawet nie furtkę, a bramę.

Nie będę ukrywał, że mam nadzieję, iż z niej skorzysta. Trudno przecież o wdzięczniejsze tło dla opowieści, także tych kryminalnych, niż Kraków. O czym przekonało się wiele pokoleń – zarówno pisarzy, jak i czytelników.

Ewa Szpakowska

Kraków łączy kontakty z licznymi miastami świata. Wśród nich jest także francuski Orlean. Oficjalne partnerstwo miast trwa już 30 lat i w tym roku świętujemy jego jubileusz.



Zespół Pieśni i Tańca „Kracowiacy” oraz chór Cantata z Politechniki Krakowskiej / zdjęcia: Ewa Szpakowska

Jubileusz partnerstwa z Orleanem

Z tej okazji krakowska delegacja w dniach 6–9 maja udała się do Orleanu, zaproszona przez mera Serge’a Grouarda. Władze naszego miasta reprezentował zastępca prezydenta Krakowa Bogusław Kośmider. Termin wizyty pokrywał się z najważniejszym dla Orleanu świętem Joanny d’Arc, francuskiej bohaterki narodowej, patronki Francji, świętej Kościoła katolickiego, która wyzwoliła to miasto w XV w. Corocznie władze Orleanu, wspólnie z zagranicznymi partnerami, przeżywają emocje związane z jej losem, będącym częścią historii miasta.

Odnaki, tytuły i herbatka krakowska

Jubileuszowi partnerstwa naszych miast poświęcono wiele punktów programu. Podczas uroczystości dedykowanej Krakowowi wiceprezydent Bogusław Kośmider wręczył odznaki Honoris Gratia merowi Orleanu Serge’owi Grouardowi oraz

byłemu merowi, obecnie senatorowi Jean-Pierre’owi Sueurowi, pierwszemu sygnatariuszowi Paktu o Przyjaźni, podpisanego w 1992 r. Nie zapomniano też o osobach szczególnie zasłużonych dla umacniania krakowsko-orleańskich relacji, którym wręczono listy z serdecznymi podziękowaniami od prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego. Z kolei Orlean przyznał tytuły honorowych obywateli dwóm krakowskim biznesmenom: Piotrowi Dziewońskiemu i Cyrylowi Tatarczuchowi oraz profesorowi Uniwersytetu Pedagogicznego Wojciechowi Prażuchowi – w dowód wdzięczności za współpracę podczas relokacji uchodźców w marcu tego roku.

Smacznym akcentem obchodów jubileuszowych pozostanie herbatka o smaku sernika, która została specjalnie skomponowana z tej okazji i będzie produkowana oraz sprzedawana w Orleanie jako herbatka krakowska.

Partnerstwo na piątkę

W tegorocznych obchodach nie zabrakło również odniesienia do sytuacji u naszych wschodnich sąsiadów. Podczas uroczystego złożenia hołdu Joannie d’Arc mer Grouard, przywołując w przemówieniu jej tragiczną historię, nawiązał do wojny na Ukrainie. Głos zabrała też w poruszający sposób Masza Kondakowa, gość honorowy tegorocznego święta, reżyserka z Kijowa mieszkająca obecnie w Paryżu. Podkreśliła, że wierzy w ludzkość, siłę kobiet na wzór Joanny d’Arc i jedność. Podziękowała też za wsparcie udzielane jej krajowi. Punktem z silnym akcentem krakowskim był koncert chórów obu miast: Cantaty z Politechniki Krakowskiej oraz Orléans Val de Loire. Jak zawsze najbardziej widowiskowym wydarzeniem ku czci Joanny d’Arc była parada ulicami Orleanu. Barwne stroje zespołu „Kracowiacy” wzbudzały duże zainteresowanie orleańczyków, którzy chętnie robili sobie zdjęcia z naszymi tancerzami.

Jubileusz był nie tylko okazją do świętowania, ale także do dyskusji o przyszłości naszych relacji. Przeprowadzone rozmowy pozwalają optymistycznie patrzeć na kolejne lata współpracy. Nowe tematy, jak np. działania na rzecz klimatu czy niskoemisyjny transport mogą być dobrym otwarciem następnego rozdziału historii partnerstwa krakowsko-orleańskiego. Partnerstwa, które w tym roku zdało egzamin na piątkę. Orlean był bowiem jednym z pierwszych miast, które zareagowały na apel prezydenta Majchrowskiego o pomoc dla Ukrainy, przyjmując prawie 100 obywateli Ukrainy u siebie i wysyłając tiry z pomocą humanitarną.

Widzimy więc, że te 30 lat stworzyły solidny fundament dla kolejnych wspólnych projektów. Na pewno będą to nowe wyzwania, ale też nowe szanse dla nowych pokoleń, które będą kontynuować to, co zaczęli francuscy skauci i krakowscy harcerze w 1992 r.



Zastępca prezydenta Krakowa Bogusław Kośmider wręcza odznaki Honoris Gratia

Dzień Dziecka w Dworku Białooprądnickim

Magdalena Ochocka

Czy wszystkie smoki są straszne? Co wspólnego ma Smok Wawelski z dinozaurami? Czy w podziemiach Dworku może znajdować się zapomniana smocza jama? Przed nami dzień pełen niezwykłych atrakcji! W niedzielę, 29 maja, zapraszamy wspólnie z Radą Dzielnicy IV na wyjątkowy, smoczy Dzień Dziecka!

Jak co roku będzie to dzień wypełniony zabawą i śmiechem. Na najmłodszych czekać będą gry i zabawy, konkursy z nagrodami i uwielbiane pokazy służb mundurowych. Nie zabraknie także koncertu Agaty Świętoń oraz spektaklu w wykonaniu Teatru Lalki i Aktora z Kielc, w którym poznamy historię o Czerwonym Kapturku troszkę inną niż w bajce. Tego dnia na wszystkich czekać będzie wyjątkowa i niepowtarzalna okazja, by zajrzeć do dworkowych podziemi i... spotkać smoka! To będzie prawdziwy test odwagi!

Całe wydarzenie zakończy koncert energetycznej, wielokulturowej formacji The Afro-nauts, przy której doskonale bawić się będą całe rodziny. Zespół łączy to, co najlepsze w funku, jazzie i muzyce afrykańskiej.

Współorganizatorami wydarzenia są Rada i Zarząd Dzielnicy IV Prądnik Biały.



Nie tylko Everest. Góry świata Leszka Cichego

Magdalena Ochocka

Leszek Cichy to człowiek legenda – wybitny himalaista, pierwszy człowiek w historii, który wszedł na szczyt Mount Everestu zimą, pierwszy Polak, który zdobył Koronę Ziemi. W sobotę, 4 czerwca, pojawi się w Dworku Białooprądnickim, by opowiedzieć o górach świata.

„Gdyby to nie był Everest, to byśmy chyba nie weszli” – te słowa Leszka Cichego przeszły do historii. Gdy 17 lutego 1980 r. wraz z Krzysztofem Wielickim jako pierwsi stanęli zimą na tym szczycie, był to już jego drugi wierzchołek powyżej 8000 m. 1 sierpnia 1975 r. zdobył Gaszerbrum II w Karakorum, wspinając się z Januszem Onyszkiewiczem i Krzysztofem Zdzitowieckim. Jest też pierwszym Polakiem, który skompletował tzw. Koronę Ziemi, czyli zdobył najwyższe szczyty wszystkich kontynentów. Wyzwanie dokończył w 1999 r., kiedy sukcesem zakończył wyprawę na Piramidę Carstensa (4884 m) – najwyższy szczyt Australii i Oceanii. Tych „pierwszych” jest na koncie himalaisty zresztą o wiele więcej, m.in. pierwsze wejście na Shisparé Sar (7619 m) w Karakorum oraz udział w pierwszej polskiej wyprawie na Gunnbjorns Fjeld (3694 m), najwyższy szczyt Arktyki.

Jego miłość do gór zaczęła się od polskich Tatr, później były Alpy, w końcu przyszedł czas na szczyty Himalajów. Wspominając swoje górskie doświadczenia, mówi, że najtrudniejsza, ale i zarazem najbardziej fascynująca była oczywiście wspinaczka na Everest. Ale ciekawą górą, a przy tym bardzo mało znaną, jest też Carstensz na Nowej Gwinei. Podczas spotkania w Dworku Białooprądnickim będzie okazja, by wysłuchać niezwykłych opowieści z gór świata Leszka Cichego, także tych mniej znanych. A dzieli się nimi chętnie, inspirując kolejne pokolenia górskich zdobywców.



Kraków

W
KROLESTWIE
SMOKÓW

Dzień dziecka pełen atrakcji!

29 maja 2023
godz. 14:00 - 19:00

Współorganizatorem wydarzenia jest
Rada i Zarząd Dzielnicy IV Prądnik Biały

www.dworek.eu

centrum kultury
DWOREK
białooprądnicki



**NIE TYLKO
MOUNT EVEREST**
góry świata Leszka Cichego

4 czerwca 2022
g. 17.00

wstęp wolny

CENTRUM KULTURY
„DWOREK BIAŁOPRĄDNICKI”
- INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Krakowskie Małgorzaty podczas drugiej edycji zlotu / fot. archiwum prywatne

Małgorzaty w Krakowie

Małgorzata Stuch

Małgorzata – tytułowa bohaterka „Mistrza i Małgorzaty”, Margueritte Gautier z „Damy kameliowej” Aleksandra Dumasa, Maggie Simpson – postać z animowanego serialu Simpsonowie, czy wreszcie Małgosia z baśni o Jasiu i Małgosi – to tylko niektóre słynne i znane z historii, kultury i naszej codzienności Małgorzaty. „Małgorzat” doczekał się też Kraków, w którym 10 czerwca odbędzie się już czwarty zlot „Małgorzaty dla Małopolski”.

„Małgorzata” – greckie imię o znaczeniu „perła” jeszcze kilkanaście lat temu było bardzo popularne, teraz jednak nie jest już tak często nadawane. W pierwszym kwartale tego roku w krakowskim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowano tylko pięć małych Małgós. – Nietrudno policzyć, że w całym roku 2022 będzie zapewne ok. 20 moich imienniczek – mówi Małgorzata Jantos, radna miasta Krakowa i inicjatorka zlotu Małgorzat. – Jeżeli jednak chodzi o mieszkanki stolicy Małopolski to 1,75 proc. krako-

wian ma na imię Małgorzata, co oznacza, że na pobyt stały i czasowy mamy obecnie zameldowanych 13 tys. 900 pań o tym imieniu – dodaje.

Tegoroczny zlot Małgorzat odbędzie się pod patronatem prezydenta Krakowa Jacka Majchrowskiego i przewodniczącego Rady Miasta Rafała Komarewicza. Organizatorki spodziewają się ok. 200 uczestniczek. W planach spotkania jest m.in. wykład Małgorzaty Janickiej-Słysz „Małgorzaty w muzyce”, wręczenie tytułu „Super Małgorzaty”, spektakl Małgorzaty Krzysicy oraz oczywiście imienninowe upominki dla Małgorzat. Wszystkie Małgorzaty, Rity, Grety i Margarity chętne do udziału w imprezie mogą rejestrować się mailowo na: zlotmalgorzat@gmail.com, a więcej informacji znajdą na FB na fanpage’u: Małgorzaty dla Małopolski.

Pierwsze obchody „Małgorzat dla Małopolski” odbyły się w Urzędzie Miasta Krakowa z udziałem 78 Małgorzat. Najmłodsza uczestniczka miała 11 lat, a najstarsza 83 lata. Ten zlot był poświęcony m.in. Małgorzatom występującym w sztuce. Uczestniczki poznały historię wszystkich świętych i błogosławionych patronek tego imienia, których jest aż 17. Najpopularniejsze imienniny Małgorzaty to 10 czerwca (dzień wspomnienia Małgorzaty Szkockiej, królowej Szkocji i świętej Kościoła katolickiego) oraz 16 lub 17 października (dzień wspomnienia Małgorzaty Marii Alacoque, francuskiej wizytantki i mistyczki).

 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

Jakie jest Twoje zdanie?

włącz



PLAY KRAKOW
NEWS

www.playkrakow.news



Zeskanuj i oglądaj



PLAYKRAKOW.NEWS

Kraków
| 50 — 20

kbf:
operator PLAY KRAKÓW

**PLAY
KRAKOW**



POBIERZ Z
Google Play

Pobierz w
App Store

Paweł Waluś

Chociaż możemy powiedzieć, że capoeira jest emanacją brazylijskiej kultury, to jej korzenie sięgają Afryki. To właśnie stamtąd trafiła do Ameryki Południowej. Dzisiaj jej tradycja rozwijana jest również u nas, w Krakowie.



Capoeirę można trenować już od najmłodszych lat / zdjęcia: archiwum UNICAR Capoeira

Sztuka walki, tańca i dobrej zabawy

Capoeira przybyła do Brazylii wraz z niewolnikami. Na początku używały jej gangi, przez co została okryta złą sławą i nawet zakazana do lat 30. XX w., kiedy to Mestre Bimba otworzył swoją akademię w Salvador da Bahia. W jego akademii trenowali zarówno prości ludzie, jak i lekarze czy prawnicy, dzięki czemu odczarował on capoeirę. Dzisiaj związane z nią emocje są wyłącznie pozytywne – jest sportem narodowym Brazylii i podbija cały świat, łącznie z Polską. Wielkie zasługi ma w tym Adam Faba, znany też jako Sem Memoria. Jest on prekursorem capoeiry w Polsce, założycielem i prezesem Polskiego Stowarzyszenia Capoeira, a także współzałożycielem grupy UNICAR Capoeira, która działa w Brazylii, Polsce, Niemczech, Anglii i we Włoszech. Jej członkowie praktykowali również na Ukrainie, której teraz dzielnie bronią.

– Od najmłodszych lat trenowałem sztuki walki – zapasy, boks i karate. W latach

90., kiedy nasz kraj otworzył się na Zachód, przez jakiś czas mieszkałem i pracowałem w Holandii, tam też rozpocząłem naukę capoeiry. Po powrocie do Polski trenowałem wyuczone elementy, zyskując pierwszych uczniów. Za ich namową otworzyłem na Śląsku klub. Od tej pory rozpoczęła się moja poważna przygoda z capoeirą, która trwa do dzisiaj – opisuje swoje początki Adam Faba.

Cracoviaxe, czyli święto capoeiry

To świetny czas, aby zainteresować się tą sztuką walki, bowiem w dniach 27–29 maja odbędzie się Cracoviaxe, czyli coroczne warsztaty i egzaminy grupy UNICAR Capoeira, na które zjeżdżają adepci z kraju i zagranicy, wraz z licznym gronem brazylijskich mistrzów. – Zachęcamy wszystkich do odwiedzenia nas w tych dniach w Centrum Sportu Politechniki Krakowskiej przy ul. Kamiennej 17. Będzie

można zobaczyć treningi, rywalizację i egzaminy capoeiry. Z kolei w niedzielę o godz. 11.15 wyruszy parada, która przejdzie ul. Grodzką do Rynku – opisuje Adam Faba.

Mestre dla polskiego mistrza

28 maja dojdzie również do przełomowego wydarzenia dla polskiej capoeiry. Tego dnia w Fortach Kleparz odbędzie się nadawanie stopni, a Adam Faba, jako pierwszy Polak w historii, zostanie uhonorowany przez brazylijskich mistrzów stopniem Mestre, czyli najwyższym, mistrzowskim sznurem. – Nigdy nie oczekiwałem stopni i honorów, były one naturalną konsekwencją robienia tego, co kocham. Największą radość dają mi praktyka i nauczanie oraz grono oddanych uczniów, którzy wzrastają ze mną i sami otrzymują wysokie stopnie. Biały sznur dedykuję mojej wspierającej ekipie UNICAR, bez której nigdy bym nie dotarł do tego momentu. Dedykuję go również wszystkim capoeiristas w Polsce, bo po trosze to również ich dzieło. Salve Capoeira Polonia! – mówił nam z entuzjazmem Adam Faba.

Sport dla każdego

Nie przesadzimy, mówiąc, że capoeira to sztuka walki dla każdego. W Krakowie znaleźć można wiele miejsc, gdzie szkoli się dzieci, młodzież oraz dorosłych. – Zapraszamy na treningi próbne, które nic nie kosztują, a pozwalają poznać atmosferę tych miejsc. Wykwalifikowana kadra, szkolona także w Brazylii, gwarantuje wysoki poziom nauczania, a sekretem naszego sukcesu jest to, że tak naprawdę nie trenujemy, tylko dobrze się bawimy. Przyjdźcie i sprawdźcie – zachęca Adam Faba.

Wszelkie szczegóły można poznać, zaglądając na stronę: www.capoeira-krakow.pl lub dzwoniąc pod numer tel.: 509 059 570. Informacje dotyczące Cracoviaxe znajdują się zaś na fanpage'u na Facebooku: Capoeira UNICAR Kraków.



W ostatni majowy weekend w Krakowie będzie okazja do bliższego poznania tej sztuki walki

Niezapomniane urodziny w Podgórzu

Dorota Łesyk

Eksperymenty, zabawy taneczne i warsztaty dla młodych artystów – to propozycje wyjątkowych przyjęć urodzinowych dla dzieci organizowanych w Centrum Kultury Podgórza. Chętni będą mogli wybrać spośród pakietów: „Szalony naukowiec, czyli chemiczne urodziny”, „Skakanki, hulanki, swawole, czyli taneczno-animacyjne urodziny z didżejem” i „Kreatywne dzieciaki, czyli artystyczne urodziny”.

Urodziny dzieci zawsze są ważnym wydarzeniem. Aby ułatwić rodzicom ich organizację, Centrum Kultury Podgórza przygotowało atrakcyjną ofertę urodzinową. Na zabawę przeznaczono bajkową przestrzeń Pracowni Mistrza Twardowskiego, przystosowaną do potrzeb najmłodszych oraz doskonale wyposażoną, w której profesjonalni animatorzy zaproponują zajęcia pobudzające kreatywność, a także eksperymenty chemiczne. Oferta urodzinowa Centrum Kultury Podgórza skierowana jest do dzieci w wieku 5–12 lat.

Taneczna zabawa z profesjonalnym didżejem

Trzy godziny pełne tańca, muzyki i efektów dyskotekowych to pierwsza propozycja urodzinowej zabawy. Podczas przyjęcia „Skakanki, hulanki, swawole, czyli taneczno-animacyjne urodziny z didżejem” dzieci będą bawiły się w rytmie najbardziej znanych przebojów

muzyki rozrywkowej. Za dobrą zabawę odpowiadać będzie DJ Niezawodny, który zmiksuje największe hity, a także animatorzy, którzy przygotowują atrakcyjne konkursy i zabawy muzyczne z czterech stron świata. Dzięki efektom świetlnym i muzycznym uczestnicy urodzin będą mogli poczuć się jak na prawdziwej dyskotekce.

„Szalony naukowiec, czyli chemiczne urodziny”

Przy wejściu do pracowni chemicznej młodzi naukowcy otrzymają profesjonalny ekwipunek – okulary ochronne, rękawice i fartuchy, aby odpowiednio przygotowani mogli przystąpić do udziału w eksperymencie. W ramach przyjęcia samodzielnie wykonają proste doświadczenia chemiczne, a także obejrzą wyjątkowe pokazy naukowców. W ofercie znalazły się warsztaty „CO₂ z nami gra” i „Eksperymenty lodowe dla dzieci gotowe!”, które wprowadzają dzieci w świat zjawisk zachodzących w przyrodzie. Zachęcające do samodzielnego eksperymentowania będą warsztaty „Liczne glutki chemiczne!” i „Szalone eksperymenty”. Na wyjątkowe urodziny zaproszą Maria Skłodowska-Curie oraz Albert Einstein, którzy zdradzą tajemnice nauki podczas urodzin z pakietem „Fantastyczna chemia klasyczna!”.

„Kreatywne dzieciaki, czyli artystyczne urodziny”

To z kolei propozycja dla dzieci, które uwielbiają prace twórcze. Uczestnicy zostaną zaproszeni do pracowni artystycznej, gdzie spróbują swoich sił w tworzeniu wyjątkowego rękodzieła. Goście przyjęcia stworzą własnoręcznie małe dzieła sztuki, które zabiorą ze sobą do domu. W czasie urodzinowych warsztatów powstaną kolorowe mydełka, filcowa biżuteria, obrazy na szkle, ozdoby z gliny, świece żelowe lub ręcznie malowane torby ekologiczne. Po warsztatach dzieci zostaną zaproszone do Pracowni Mistrza Twardowskiego na zabawę pod okiem animatora. Uczestnicy przyjęcia będą mogli np. sprawdzić swoją spostrzegawczość podczas gier na magicznym dywanie.

Szczegóły dotyczące oferty urodzinowej znajdują się na stronie: ckpodgorza.pl.



Rodzina to drużyna!

Marzena Paszkot*

Święto Rodziny Krakowskiej to wydarzenie sportowo-rekreacyjne organizowane w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę!”. Dziesiąta, jubileuszowa edycja odbędzie się w weekend 27–29 maja pod hasłem „Rodzina to drużyna”.

W ciągu trzech dni rodziny będą mogły wziąć udział w piknikach, grach miejskich i plenerowych, konkursach, warsztatach, pokazach i wystawach przygotowanych przez młodzieżowe domy i centra kultury. Teatry i muzea zaproszą w tych dniach na wystawy, warsztaty, spektakle i wycieczki, a kluby i organizacje sportowe – do udziału w różnorodnych aktywnościach sportowych (m.in. fitness, aerobic, zajęcia na trampolinach, basenach oraz na rejsy po Wiśle i w parku linowym).

Oferta tegorocznych wycieczek jest bardzo atrakcyjna – znajdziemy tam m.in. wycieczki szlakami krakowskich legend, organizowane przez Wydział Turystyki UMK, czy do nowo otwartego Ogródu Edukacyjnego w Centrum Ekologicznym „Barycz” (zaprasza MPO).

Punktem kulminacyjnym będzie wydarzenie plenerowe zorganizowane w niedzielę 29 maja w parku Jordana, na parkingu przed TS Wiśła od strony al. 3 Maja oraz na Błoniach. Będą pokazy (np.



fot. Bogusław Świerżowski

akrobacji, karate), szkolenia na BMX-ach, deskorolkach, hulajnogach, warsztaty jogi, akrojogi, rozgrywki w grach plenerowych i planszowych. Nie zabraknie też wydarzeń kulturalnych, pokazów sprzętu straży pożarnej, granicznej, policji i wojska, będą też punkty porad i konsultacji zdrowotnych. Szef Kuchni Pawelthecook zaprasza na pokaz zdrowego i smacznego gotowania w plenerze.

W Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa będzie można oddać krew. Będzie też okazja, by dorzucić się do zbiórki karmy i zabawek dla podopiecznych Schroniska, a także zaadoptować – jeśli przemysleliśmy taką decyzję wcześniej – psa ze Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt.

Święto Rodziny Krakowskiej będzie dla krakowian integrującym, rodzinnym spotkaniem oraz prezentacją różnorodnej oferty aktywności przygotowanych dla mieszkańców naszego miasta. Zależy nam, aby wydarzenie dało dużo radości wszystkim jego uczestnikom i stało się okazją do wspólnego odpoczynku! Szczegółowy program trzydniowego Święta jest dostępny na stronie: kk.krakow.pl.

*pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

Dla aktywnych seniorów

**Jolanta Mirecka*,
Anna Okońska-Walkowicz****

W Krakowie, podobnie jak w wielu innych polskich miastach, stale rośnie grupa osób powyżej 60. roku życia. Ta ponad 27-procentowa populacja naszego miasta to blisko 230 tys. osób z ogromnym doświadczeniem, wieloma potrzebami i marzeniami. Te marzenia, wiedza, pasje i wolny czas to potencjał, dla którego Miasto tworzy przestrzeń rozwoju.

Starość – zwykle bogatsza od innych okresów życia w czas wolny, służy pogłębionej refleksji i często jest pełną dystansu – to świetna sposobność do rozwoju twórczości. A ona w znakomity sposób służy wysokiej jakości życia i pomyślnemu starzeniu się.

W ramach miejskiego Programu Aktywności i Integracji Osób Starszych powstaje wiele przedsięwzięć inspirujących osoby starsze do twórczości. Dzięki temu seniorzy twórcy mają możliwość zaprezentowania swoich dzieł, poczuć dumę z własnych osiągnięć, poprawić wizerunek własny, a także pokazać swe prace młodszym członkom swoich rodzin.

W ubiegłym roku w ICE Kraków zorganizowano wernisaż wyróżnionych na konkursie prac malarskich seniorów, a w kwietniu tego roku w holu kamiennym krakowskiego magistratu – wystawę wieńczącą konkurs fotograficzny.

Do 16 maja w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej można było oglądać wystawę prac uczestników krakowskich Centrów Aktywności Seniorów pt. „Rękodzieło – moja pasja” wykonanych metodą quillingu, szydełkiem, haftem matematycznym, haftem krzyżkowym, decoupage. Były także ceramika, biżuteria oraz prace malarskie.

Od kilku dni w aktualnościach strony: dla-seniora.krakow.pl widnieją ogłoszenia nowych konkursów będących zaproszeniem wszystkich malujących, fotografujących i piszących seniorów zamieszkujących w Krakowie. Zachęcamy do spróbowania swoich twórczych sił we wspomnianych aktywnościach.

Nadsyłanie prac będzie miało miejsce dopiero jesienią, ale już dziś, wiedząc

o konkursach, można przygotowywać swoje dzieła, doskonalić je oraz pozyskiwać rady.

Konkurs literacki „Piszmy więc” Pierwsza edycja – „Lata osiemdziesiąte – tamte dni, tamte lata”

Lata 80. XX w. to schyłek komunizmu i rodzenie się nowego porządku społecznego. To czas walki – Solidarność, strajki, stan wojenny i Okrągły Stół. To trudna codzienność – puste sklepy, kartki żywnościowe, talony na benzynę i kolejki po wszystko. To również nasza młodość – nauka, pierwsza miłość, spacer pod gwiazdami, rodzina i troska o dzieci. Luksusem na miarę tamtych dni były wyroby czekoladopodobne, wczasy zakładowe, dzinsy z Peweksu, samodzielne mieszkanie, regaty na raty, książka i przekazywana pomimo cenzury prawda. Każdego z nas lata 80. spotkały na innym etapie życia. Dla jednych był to czas walki, dla drugich moment wchodzenia w dojrzałość. Ocalmy od zapomnienia tamte dni. Piszmy więc! Wyróżnione prace zostaną nagrodzone.

Konkurs malarski „Sercem i pędzlem”, 2. edycja

Różnimy się. Mamy rozmaite zdolności i zainteresowania, ulubione kolory i techniki malowania. W swoich obrazach pokazujemy świat noszony w sercu i namalowany pędzlem. Najważniejsze to odważyć się, spróbować i pozwolić sobie na bycie sobą.

Najlepiej ocenione przez jury prace znajdą się na wystawie, z której katalog będzie znakomitą pamiątką dla całej rodziny.

Konkurs fotograficzny „Kraków w obiektywie seniorów”, 2. edycja

Konkurs zostanie przeprowadzony w trzech kategoriach tematycznych: „Architektura i infrastruktura”, „Ludzie” oraz „Wydarzenia”, a wyróżnione prace zostaną nagrodzone i znajdą się na wystawie w holu kamiennym krakowskiego magistratu. Najserdeczniej zapraszamy!

*koordynatorka CAS w Willi Decjusza

**pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Grudniowa wystawa prac malarskich seniorów w Centrum Kongresowym ICE (2021) / Fot. Jolanta Mirecka

Krakowscy radni z pomocą Ukrainie

Pomoc pod każdą postacią potrzebna jest Ukraincom właśnie teraz, a nie za jakiś czas, kiedy sytuacja się wyklaruje – przekonuje radny Jan Stanisław Pietras w rozmowie z Ryszardem Kozikiem.

Zawoził pan z Krakowa pomoc dla walczącej Ukrainy...

Jan Stanisław Pietras: Tak, razem z radnymi Łukaszem Wantuchem i Andrzejem Hawrankiem. Pomagali nam też wolontariusze: Piotr Majak i Tomek Chochół-Kuna. Nie mam tu zamiaru chwalić się, że zrobiłem coś niezwykłego. To odruch serca. Sam wyjazd na Ukrainę zrobił jednak na mnie olbrzymie wrażenie.

Wojna oglądana na żywo to nie to samo co ta widziana w telewizorze.

JSP: To zdecydowanie coś innego. Nie byliśmy na terenach objętych walkami, a mimo to długo będę pamiętał to, co po drodze zobaczyłem. Na przykład zniszczenia świadczące o tym, że armia rosyjska nie przejmuje się pozorami i atakuje cele cywilne. Pozostawia więc autostrady, bo mogą się przydać w komunikacji, a niszczy zabudowę znajdującą się wzdłuż nich. Jadąc przez sielski z pozoru krajobraz, co krok napotyka się ślady bezwzględnej wojny.

Nie muszą to być ślady po bombach czy kulach. Ukraińcy zniszczyli np. oznaczenia drogowe, żeby nie ułatwiać wrogowi ataku. Jadąc dziś przez Ukrainę, nie widzimy więc znaków, które do niedawna ułatwiały podróż. Zostały zamalowane lub zdemontowane. To niewyobrażalne, że w XXI w. jedno państwo ot tak atakuje drugie, niszczy czyjś dorobek życia albo odbiera życie. Gdy dodamy do tego niewyobrażalną brutalność wojny, z gwałtami, zabijaniem bezbronnych cywilów, staje się to wszystko jeszcze bardziej wstrząsające.

Co wieźliście ze sobą?

JSP: To, co było potrzebne. Od żywności, przez leki, po buty taktyczne, kamizelki kuloodporne. Powszechny zryw, gdy każdy przynosił, co mógł ofiarować, zastąpiły dziś zbiórki, zakupy celowe, ukierunkowane na konkretne potrzeby. Nasze transporty są odpowiedzią na nie. Klub Kraków dla Mieszkańców włącza się w te działania.

Taka celowana pomoc ma jeden niezwykle ważny aspekt. To bezpośrednie wsparcie. Ci ludzie, tak ciężko doświadczeni, widzą, że ktoś naprawdę chce im pomóc, że ich los nie jest mu obojętny, że nie są sami. W tym celu organizuje zbiórkę, jedzie kilkaset kilometrów, żeby im tę pomoc dostarczyć... To też jest dla nich niezwykle ważne. Także ten bezpośredni kontakt.

Co szczególnie zapadło panu w pamięć?

JSP: Kilka scen. Na przykład z granicy. Długa kolejka oczekujących. My podjeżdżamy z boku, do krótszej kolejki – „humanitarnej”. Otwieram samochód, bo muszę coś wyjąć, wysypują się konserwy. Zaczynam je zbierać i widzę, że szybko zaczynają pomagać mi ludzie z kolejki obok. Mówią, że sami zbiorą, żebyśmy wsiadali, bo możemy już jechać do kontroli. Nie denerwują się, że podjeżdżamy i stoimy w krótszej kolejce. Wiedzą, że przyjechalibyśmy pomagać.

W Tarnopolu w rozładunku pomagał nam chłopiec, miał może 12 lat. Dałem mu dwie puszkę napoju, a on mi po chwili jedną oddaje i mówi, że jemu jedna wystarczy i żeby tę drugą dał komuś innemu, kto potrzebuje. Za gardło coś w takich chwilach człowieka ścisną.



Jan Stanisław Pietras

Radny Miasta Krakowa, klub Kraków dla Mieszkańców, przewodniczący Komisji Kształtowania Środowiska

Albo Borodianka. Chcemy kupić coś do picia. Zatrzymujemy się przy kiosku. Starszy mężczyzna w samochodzie pyta, skąd jesteśmy, co robimy. Opowiadamy, że przywieźliśmy pomoc, teraz wracamy, tylko chcemy coś kupić do picia. Wysiada, daje nam butelkę wody, którą kupił i miał w samochodzie, i upiera się, że musimy ją wziąć. Czuję, że w ten sposób chce nam także okazać wdzięczność, podziękować – gest za gest.

Zainicjowali panowie także nazwanie skweru w pobliżu konsulatu rosyjskiego w Krakowie imieniem Wolnej Ukrainy.

JSP: Tak, razem ze wspomnianymi już radnymi i Łukaszem Sękiem. To symboliczne, bo głosowanie nad uchwałą w tej sprawie odbywało się w trakcie naszego wyjazdu z pomocą do Lwowa. Tego dnia łączyliśmy się zdalnie z Sali Obrad Rady Miasta Lwowa, aby uzasadnić wnioski i zagłosować.

Cieszę się też, że pan prezydent Jacek Majchrowski przygotował projekt uchwały pozwalającej przeznaczyć na pomoc dla Ukrainy także 500 tys. z budżetu Krakowa, przegłosowanej przez radnych na ostatniej sesji. Bo pomoc, pod każdą postacią, potrzebna jest właśnie teraz, a nie za jakiś czas, kiedy sytuacja się wyklaruje.

Pomocy coraz bardziej potrzebują też obywatele Ukrainy, którzy uciekli przed wojną do Polski. Ledwo zaczęto wypłacać pieniądze na ich utrzymanie, a już za chwilę ta forma wsparcia się skończy. Tymczasem pracę znalazła tylko część z nich.

JSP: A część w ogóle nie ma na to szans, bo są to osoby starsze albo mamy małych dzieci. To wymaga rozwiązań systemowych, ogólnopolskich. Ale i my w Radzie Miasta Krakowa musimy zastanowić się, w jaki sposób możemy pomóc tym ludziom.

I jak wykorzystać ich potencjał.

JSP: No właśnie. Nie wiemy, ile potrwa wojna ani jaka część uchodźców zostanie w Polsce, w Krakowie na stałe. Jeżeli jednak mądrze ich wesprzemy, także nasze miasto na tym skorzysta. Oni nie żebrzą o pomoc, chcą pracować i odbudować swoje życie. Są zdeterminowani.

Sprawmy, aby mieli przekonanie, że nie zostali sami ze swoimi problemami i że mogą na nas liczyć w każdej sytuacji.



Od lewej: Bartłomiej Wesotowski (wiceprzewodniczący MRK), Jadwiga Mizerska (przewodnicząca MRK), Arkadiusz Woźnica (sekretarz MRK), Jakub Giza (wiceprzewodniczący MRK) / fot. Tomasz Dziób

Głos młodych **jest ważny!**

Paweł Waluś

Zapewne wielu młodych ludzi w Krakowie nawet nie zdaje sobie sprawy, że mają swoich reprezentantów w strukturach miejskich. Chodzi o Młodzieżową Radę Krakowa, która od ośmiu lat dba o to, aby głos młodych ludzi również był słyszany w naszym mieście.

Połączenie samorządu uczniowskiego, stowarzyszenia oraz komisji miejskiej. Tak w skrócie można określić funkcje Młodzieżowej Rady Krakowa. – Podejmujemy wiele projektów mających na celu zwiększenie wpływu młodych ludzi na to, co się dzieje w mieście – tłumaczy Jadwiga Mizerska, przewodnicząca MRK. Dzięki temu mają też możliwości, aby w bardziej okazały sposób wesprzeć takie inicjatywy jak WOŚP czy Szlachetna Paczka lub poruszać ważne dla młodych kwestie związane m.in. z kryzysem klimatycznym.

Inną istotną sprawą jest formowanie odpowiednich postaw wśród młodych ludzi, aby w przyszłości potrafili zadbać nie tylko o swój interes, ale i całego miasta. Być może właśnie tutaj kształcą się nasi przyszli radni miejscy oraz osoby zaangażowane w sprawy (nie tylko) lokalnej społeczności.


– Jednym z głównych zadań MRK jest upowszechnianie wśród młodych krakowian idei samorządności, a także kształtowanie postaw prospołecznych, obywatelskich i demokratycznych – wskazuje Anna Korfel-Jasińska, zastępca prezydenta Krakowa ds. edukacji, sportu i turystyki. – Zaangażowanie obywatelskie uczennic i uczniów z Krakowa jest ogromne. W ostatnich miesiącach udało im się zrealizować wiele ważnych projektów, stworzyć załączki pod przyszłe działania, a także zaangażować we wspólne inicjatywy rówieśników i dorosłych mieszkańców – dodaje Tomasz Kobylański z Wydziału Edukacji UMK, laureat pierwszej w historii Nagrody Przyjaciela Młodzieży Krakowskiej. Trafia ona do dorosłych, którzy są żywo zaangażowani w pracę na rzecz młodzieży w mieście.

Jak są wybierani, co już zrobili?

Młodzieżowa Rada Krakowa składa się z przedstawicieli szkół ponadpodstawowych, którzy powinni być wybierani w sposób

demokratyczny przez samorząd uczniowski. – Często radni wybierani są jednak przez nauczycieli czy samych dyrektorów. Dlatego postanowiłam, że w tym roku MRK przeprowadzi kampanię informacyjną, aby uświadomić szkołom, jak wielką odpowiedzialność na nich spoczywa i dlaczego warto dać możliwość wyboru swojego reprezentanta samym uczniom – mówi Jadwiga Mizerska.

Odpowiedzialność faktycznie jest spora. Podczas konferencji „Młodzi z Klimatem” MRK stworzyła postulaty dotyczące edukacji oraz gotowe rozwiązania walki z kryzysem klimatycznym w mieście. We współpracy z samorządami przygotowano też propozycje wielu wydarzeń dla młodych ludzi w mieście. Młodzi radni nawiązali również międzypokoleniową współpracę z Radą Krakowskich Seniorów. Poza tym utrzymują stały kontakt z władzami miasta.

To bardzo istotne kwestie, które mają wpływ nie tylko na młodych ludzi, ale wszystkich krakowian. Dlatego ważna jest również pozycja przewodniczącego MRK. – Stanowisko przewodniczącej wymaga ode mnie dużej odpowiedzialności, ale też umiejętności zarządzania. Nie jest łatwo koordynować i motywować do pracy 40-osobową grupę, jednocześnie przygotowując się do matury – przyznaje Jadwiga Mizerska. – W tej kadencji wprowadziliśmy z powodzeniem model naprawczy, aby MRK była kuźnią umiejętności potrzebnych nowym kadrom politycznym, samorządowym czy aktywistycznym. Mam nadzieję, że przyszłe kadencje wykorzystają swój potencjał, a świadomość roli, jaką odgrywa młodzieżowa rada, przyczyni się do jej prężnego działania, by być faktycznym głosem młodzieży w mieście. Zachęcam do śledzenia naszych social mediów, gdzie na bieżąco informujemy o podjętych działaniach. 

Sprostowanie

W wydaniu z 27 kwietnia 2022 r. omyłkowo podaliśmy lokalizację skweru, który zyskał patrona – Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Nazwę tę otrzymał obszar położony w Dzielnicy XVIII Nowa Huta, znajdujący się na terenie Parku im. S. Żeromskiego, w sąsiedztwie Szpitala Specjalistycznego im. S. Żeromskiego. Za pomyłkę przepraszamy.



W 1914 r. większość krakowian była przekonana, że pałac „Pod Krzysztofory” już jest skazany na zagładę... / fot. Bogusław Świerczowski

Jak profesor Mycielski uratował Krzysztofory



Michał Kozioł

„Był »osobistym« przyjacielem następcy tronu arcyksięcia Ferdynanda oraz arcyksięcia Karola Stefana. Po wybuchu wojny okrężną drogą »główną kwatery«, doszedł do idei legionów i oddał się jej całą duszą.”

Tak, nie bez pewnej dozy lekceważenia, pisał Tadeusz Boy-Żeleński o Jerzym Mycielskim, historyku, historyku sztuki, profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także wielkim patriocie oraz autentycznym miłośniku i obrońcy krakowskich zabytków.

Przywilejem kabareciarzy jest kpienie ze wszystkich, nawet tych najbardziej zasłużonych. Trzeba jednak przyznać, że prof. Mycielski rzeczywiście mógł swoim zachowaniem zachęcać do kpiniek przesmiewców spod znaku „Zielonego Balonika”. Przede wszystkim nie był oburzony, gdy w zielonobalonikowej szopce pojawiał się jako komiczna postać. Wręcz przeciwnie, świetnie się wtedy bawił.

Kolekcjoner orderów

Wydaje się jednak, że wielki kpiarz, jakim był Boy, miał trochę racji, pisząc, iż profesor „łasy był na tytuły, godności, odznaczenia”. Rzeczywiście hrabia Mycielski w swoim bardzo pracowitym

życiu zgromadził sporą kolekcję odznaczeń. Posiadał Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Korony Rumuńskiej, Krzyż Oficerski Orderu Orańsko-Nassauskiego, Krzyż Oficerski Orderu Korony Włoskiej, Krzyż Oficerski Legii Honorowej oraz austriacki Krzyż I Klasy Czerwonego Krzyża z dekoracją wojenną. Ostatnie z wymienionych odznaczeń zasługuje na szczególne potraktowanie. Pamiętajmy, że zdaniem Boya profesor austriacką drogą trafił do Legionów. Otóż trzeba jasno powiedzieć, że Jerzy Mycielski herbu Dołęga – pochodzący z zasłużonej, patriotycznej rodziny – z pewnością nie potrzebował pomocy ze strony Kaiserliche und Konigliche Armee Oberkommando, aby, jak twierdził Boy, „dojść do idei legionowej”. Dzięki mocnej pozycji, którą zdobył w Wiedniu – a obracał się tam w środowisku najwyższej arystokracji – skutecznie pomagał ranym legionistom. Choć w momencie wybuchu wojny zbliżał się już do sześćdziesiątki, to jednak potrafił być nie tylko opiekunem i protektorem, ale wręcz autentycznym przyjacielem młodych polskich żołnierzy.

Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, którego – zdaniem Boya – „osobistym” przyjacielem był prof. Jerzy Mycielski, to pierwsza ofiara Wielkiej Wojny. Jednak, zanim zginął w Sarajewie 28 czerwca 1914 r., zdążył wcześniej położyć zasługi dla Krakowa. Stało się to właśnie za sprawą prof. Mycielskiego. Opowiadano, że szczególna atencja i życzliwość, jakimi arcyksiążę darzył krakowskiego uczonego, miały powody najzupelniej osobiste. Otóż Franciszek Ferdynand ożenił się, wbrew cesarzowi i całej rodzinie, z Zofią Chotek, hrabianką wywodzącą się ze zniemczonej czeskiej rodziny. Oczywiście małżeństwo mogło być tylko morganatyczne, a dzieci Zofii i Franciszka Ferdynanda nie miały prawa do tronu. Nazywały się von Hohenberg, bowiem cesarz Franciszek Józef I nadał ich matce tytuł księżycy wraz z takim nazwiskiem. W drażliwą kwestię pochodzenia małżonki następcy tronu wkroczył prof. Mycielski, nie tylko wybitny historyk sztuki, ale także wyjątkowy znawca genealogii europejskiej arystokracji. Udało mu się wykazać na podstawie źródeł, że Chotkowie to nie tylko stara, czeska rodzina, ale także dowieść, że byli oni skoligaceni z samymi Jagiellonami. Oczywiście były to – jak pisał dr Franciszek Klein – „dziesiąte wody po kisielu”, ale powinowactwa nikt nie mógł negować. W ten sposób prof. Mycielski nie tylko ugruntował swoją sławę wybitnego uczonego, ale także zyskał wdzięczność następcy tronu.

Bezlitosny deweloper

Okazała się ona bardzo potrzebna tuż przed Wielką Wojną, kiedy śmiertelne niebezpieczeństwo zawisło nad pałacem „Pod Krzysztoforów”. Wszystko rozpoczęło się w 1911 r., kiedy to tym wielkim budynkiem zainteresował się potentat finansowy, a także krakowski radny miejski, Gustaw Gerson Bazes. Jak pisał profesor Franciszek Ziejka: „Założył on w 1912 r. Krakowską Spółkę Budowlaną i Przemysłową, która w marcu następnego roku zakupiła pałac. Do końca 1913 r. trwała akcja opróżniania pałacu z lokatorów. Wiosną 1914 r. Rada Miasta wydała zgodę na wyburzenie monumentalnej budowli”.

Gustaw Gerson Bazes był postacią znaczącą i bardzo wpływową. Potwierdza to m.in. nekrolog, który w 1918 r. po jego śmierci ukazał się w syjonistycznym „Nowym Dzienniku”. Czytamy tam, że: „pierwszy skupił przed laty koło siebie większe koło młodych sił żydowskich, które dzięki jego wpływom i stosunkom uzyskały stanowisko radców miejskich i kahalnych, pod jego dyktandą odbywały się zawsze, aż do lat ostatnich wybory do Izby handlowej i innych korporacji publicznych. Zasiadając w komisjach podatkowych i bankowych, umiał zawsze przeciwników swoich osobiście dotknąć wysokimi podatkami lub też odmówieniem kredytu, a poprzec swoich popleczników”. W mieście wiadano, że G.G. Bazes ma wręcz nieograniczony wpływ na satyryczne pismo „Boruta”, które nie wahało się zaatakować nawet prezydenta Lea.

Obrońca Krzysztoforów

W 1914 r. większość krakowian była przekonana, że pałac „Pod Krzysztoforów” już jest skazany na zagładę. Spółka dysponowała opinią – autorem jej był rzeczoznawca sprowadzony z Drezna – że budynek jest w stanie katastrofalnym. Inną opinię mieli jednak krakowscy specjaliści. Zdaniem podwawelskich architektów „nie uległo wątpliwości, że budynek jest zdrowy i do restauracji, a nawet częściowej przeróbki w celach zwiększenia rentowności znakomicie się nadaje. Przykład Szarej Kamienicy, której stan był znacznie gorszy, oraz Pałacu Spiskiego jest dowodem, jak z podobnej sytuacji można wyjść zwycięsko, gdy właścicielom przyświeca myśl obywatelska [...] nie możemy uwierzyć, aby miał zniknąć z organizmu krakowskiego Rynku ten nieodzowny członek, broniący jego powagi i piękności, nie możemy uwierzyć, aby spółka właścicieli, do której należą wybitni radcy miejscy, zdecydowała się

zignorować przeszłość, sztukę i opinię całego społeczeństwa”.

W obronę Krzysztoforów zaangażowały się m.in. takie sławy jak: Klemens Bąkowski, Olga Boznańska, Stanisław Goliński, Feliks Kopera, Wojciech Kossak, Stanisław Krzyżanowski, Leopold Lepszy, Jacek Malczewski, Kazimierz Młodziejowski oraz Jerzy Warchałowski. Skuteczna okazała się jednak dopiero interwencja arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, o którą poprosił prof. Jerzy Mycielski. Wobec autorytetu następcy tronu ustąpić musiał nawet kazimierski potentat finansowy i jego organ prasowy, czyli „Boruta”.

Przywilejem kabareciarzy jest kpienie ze wszystkich, nawet tych najbardziej zasłużonych. Trzeba jednak przyznać, że prof. Mycielski rzeczywiście mógł swoim zachowaniem zachęcać do kpinek prześmiewców spod znaku „Zielonego Balonika”. Przed wszystkim nie był oburzony, gdy w zielonobalonikowej szopce pojawiał się jako komiczna postać. Wręcz przeciwnie, świetnie się wtedy bawił.

Kalendarium **krakowskie**

25 maja 1945

Miejski Wydział Apropozycji i Handlu rozpoczyna wydawanie kart żywnościowych i mlecznych na czerwiec.

26 maja 1475

rada miejska za 1000 grzywien kupuje wójtostwo.

27 maja 1901

w restauracji Smolczyńskiego przy ul. Brackiej obraduje Rada Stronnictwa Chrześcijańsko-Ludowego. Oprócz ks. Stojałowskiego i członków Rady obecni są postowie: Bomba, Fijak, Szajer i Wilk. Po długiej dyskusji Rada uchwała, że postowie Stronnictwa wstąpią do Koła Polskiego.

29 maja 1989

„Dziennik Polski” donosi: „Prezydent Józef Gajewicz oraz wiceprezydent Jan Nowak, spotkali się wczoraj z członkami prezydium MKZ Małopolska NSZZ „Solidarność”: Andrzejem Borzęckim, Jerzym Kuczerą, Józefem Lassotą i Tadeuszem Piekarczykiem”.

30 maja 1886

„Nowa Reforma” zamieszcza ogłoszenie: „W ogrodzie gościnnym „pod Kopcem Kościuszki” tuż przy plantacjach, ul. Zwierzyniecka.

Miejsce najprzyjemniejsze, gdzie dostać można śniadania, objady, podwieczorki i kolacje. Chleb domowego pieczywa, co dzień świeże masło, mleko i śmietana”.

31 maja 1957

„Dziennik Polski” donosi: „Nieznani sprawcy skradli przed kilku dniami globus, jeden z elementów pomnika Mikołaja Kopernika, znajdującego się na Plantach koło gmachu UJ. Globus ten został ostatnio podrzucony konserwatorowi miejskiemu”.

1 czerwca 1912

otwarto „Hotel Francuski”.

2 czerwca 1989

w auli Collegium Novum rozpoczyna się dwudniowa sesja naukowa – „Klęska ekologiczna Krakowa – przyczyny, teraźniejszość, perspektywy ekorozwoju miasta”.

4 czerwca 1872

„Czas” donosi: „Wczoraj przytrzymało tu Jana Gerlicha z osady Ottenhausen w powiecie grodeckim, zbiegłego krawczyka, który zabrawszy swojemu majstrowi kilka sztuk odzieży, zastawił ją u Salomona Immerglücka, szynkarza za rogatką mogiłską”.

City Helpers znów działają w Krakowie

Od maja do września specjalnie przeszkoleni miejscy pomocnicy udzielają informacji turystycznej i przypominają o zasadach obowiązujących w naszym mieście. Codziennie w godz. 12.00–16.00 można spotkać ich na ulicach Krakowa. W weekendy, głównie z myślą o mieszkańcach Starego Miasta i Kazimierza, pracować będą do godz. 23.00, by informować odwiedzających centrum o zasadach panujących w naszym mieście. Zabytkowa przestrzeń historycznego centrum Krakowa to obszar od kilku lat najmocniej narażony na negatywne zjawiska związane z tzw. gospodar-

ką nocy. Dotyczą one nie tylko turystów zagranicznych, ale również gości z Krakowa i okolic, którzy odwiedzają Stare Miasto w celach rozrywkowych, dlatego tak ważne jest informowanie i promowanie odpowiedzialnych zachowań przez miejskich pomocników.

Pilotażowy program City Helpers przeprowadzono latem 2021 r. Akcja jest kontynuacją inicjatywy #RespectKrakow, podjętej przez Miasto w 2019 r. i wpisuje się w rekomendacje „Polityki zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028” uchwalonej w marcu 2021 r. (MM)



Jubileuszowy sptyw kajakowy

Stowarzyszenie Organizatorów Turystyki i Rekreacji „Dunajec” w Krakowie jest inicjatorem LXXX Jubileuszowego Międzynarodowego Sptywu Kajakowego im. Tadeusza Piłarskiego na Dunajcu, który odbędzie się w dniach 15–19 czerw-

ca 2022 r. przy współudziale Gminy Miejskiej Kraków i pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Krakowa. Więcej informacji na ten temat na stronie organizatora: www.kajakidunajec.pl. (GS)



Sprostowanie

W poprzednim numerze (nr 8, 11 maja) chochlik drukarski niefortunnie przesunął nam wersy w ramce („Co robić w Krakowie?”, s. 8). Za pomyłkę przepraszamy, poniżej prezentujemy poprawne daty wydarzeń.

23–29 maja

Festiwal Muzyki Filmowej

29 maja – 12 czerwca

Krakowski Festiwal Filmowy

4–5 czerwca

Wielka Parada Smoków

5 czerwca

Święto Miasta

Smoczy Dzień Otwarty Magistratu

11 czerwca, 18 czerwca

Krakowskie Noce – Noc Teatrów, Noc Tańca

23 czerwca

Pochód Lajkonika – harce konika zwierzynieckiego

24 czerwca – 3 lipca

31. Festiwal Kultury Żydowskiej

25 czerwca

Wianki – Święto Muzyki

25 czerwca – 30 lipca

Summer Jazz Festival Kraków

30 czerwca – 3 lipca

Otwarcie Nowego Zamku i Nowego Skarbca Koronnego, Zamek Królewski na Wawelu

2–3 lipca

Powitanie Smoczego Lata –

plenerowe pokazy filmów

„Przygody Baltazara Gąbki”, „Jak wytresować smoka”, „Ostatni smok”

7–10 lipca

Festiwal Mitośza

8–10 lipca

ULICA Festival

16 lipca

Krakowskie Noce – Noc Jazzu

17–30 lipca

Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza”

18–24 lipca

Krakowskie Miniatury Teatralne

11–15 sierpnia

Festiwal Pierogów

14 sierpnia

Urodziny Smoków – piknik plenerowy

14–15 sierpnia

Krakowskie Noce – Noc Cracovia Sacra

14–21 sierpnia

BNP Paribas Green Film Festival

sierpień

Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej

 Kraków

ZOSTAŃ KONTROLEREM Obszaru Płatnego Parkowania

CZEKA NA CIEBIE:



umowa o pracę



praca od poniedziałku do soboty
w równoważnym systemie czasu pracy



praca w terenie



atrakcyjne wynagrodzenie



dodatek stażowy + miesięczna premia uznaniowa



„trzynastka”



nagrody jubileuszowe



„wczasy pod gruszą”

Sprawdź szczegóły na:

zdmk.krakow.pl/praca/aktualne-oferty-pracy/

Zarząd Dróg Miasta Krakowa

POLITYKA W SZTUCE

28.4.2022–26.2.2023

MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAM
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA, UL. LIPOWA 4

PATRON GALERII RE

PARTNER MOCAM-U

PATRONI MEDIALNI

RE-Bau



RMF
CLASSIC

JASON DECAIRES TAYLOR, TRATWA LAMPEDUSY,
2016, FOTOGRAFIA CYFROWA (FRAGMENT),
COURTESY JASON DECAIRES TAYLOR

WWW.MOCAM.PL



Zapraszamy na spotkania dotyczące potrzeb
i oczekiwań Mieszkańców w Dzielnicach VIII-XIII
z udziałem:

II Zastępcy Prezydenta
ds. Zrównoważonego Rozwoju
Jerzego Muzyka

I Zastępcy Prezydenta
ds. Polityki Społecznej i Komunalnej
Andrzeja Kuliga

HARMONOGRAM SPOTKAŃ:

- **Dębniki (VIII)** - 31 maja 2022 r. o godz. 17.00
w Centrum Kultury Podgórze – Ośrodek Ruczaj
przy ul. Rostworowskiego 13
- **Dębniki (VIII)** - 14 czerwca 2022 r. o godz. 17.00
w Klubie Tynec przy ul. Dziewiarzy 7

Podsumowanie cyklu spotkań dla Dzielnic VIII-XIII odbędzie się:
21 czerwca 2022 r. o godz. 17.00
w Centrum Sztuki Współczesnej Solvay przy ul. Zakopiańskiej 62

Więcej informacji wraz z planowanymi terminami spotkań znaleźć
można na www.obywatelski.krakow.pl

„POROZMAWIAJMY
O KRAKOWIE...
W DZIELNICACH
VIII-XIII”



 **Kraków**

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

RAFAŁ KOMAREWICZ
PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA

**1-30
czerwca**

**DNI
KRAKOWA**



www.krakow.pl